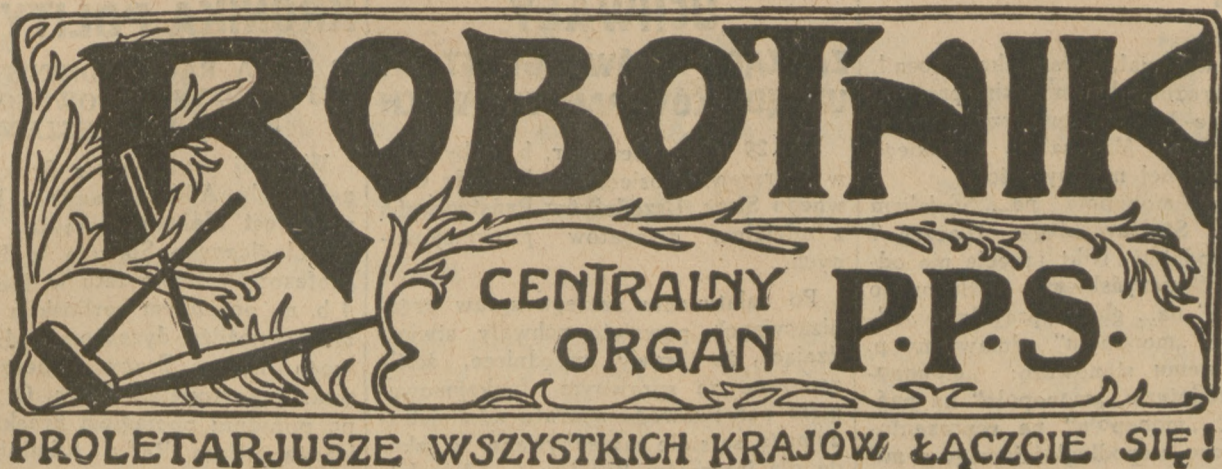


NIECH ŻYJE RZĄD ROBOTNICZY I WŁOSCIAŃSKI

Redakcja przyjmuje interesantów od 1 do 2 po południu.
Za zwrot rękopisów Redakcja nie odpowiada.
Administracja czynna od 9 do 5 bez przerwy
Kasa czynna od 11 do 1-ej
Opłata pocztowa uiszczona ry-
czałtem.



NIECH ŻYJE SOCJALIZM!

WARSZAWA, ul. Warecka № 7
Redakcja — tel. 176-70.
Dyrekcja — tel. 120-13.
Administracja — tel. 313-80.
Drukarnia — tel. 173-43.
Konto czekowe P. K. O. Nr. 175.

CENA NUMERU
20 GROSZY.

W niedzielę najbliższą „Dzień Młodzieży Robotniczej” Czy jesteście gotowi?

ODWAGA CYWILNA

Rozumiemy to doskonale, że prasa, która reprezentuje odłam demokratyczny „Jedynki”, przyjęła naszą wiadomość o przebiegu „konferencji konstytucyjnej” i o „marzeniach” na niej sformułowanych z dużym zakłopotaniem. Po raz dziesiąty bodaj stwierdzamy, jako ludzie lojalni, że niema narazie mowy o jakichkolwiek uchwałach Bloku Bezpартyjnego, tem mniej Rady Ministrów. Fakt niezaprzeczalny leży w innej płaszczyźnie: oto pośród rywalców politycznych obozu rządowego dokonuje się bardzo zasadnicze przesunięcie „na prawo”; myśl reakcyjna, psychologia reakcyjna przeważają w stosunku do poprzednich idei demokratycznych.

To, i tylko to, obchodzi nas w tej chwili. W tym także punkcie zaczyna się rzecz, której nie umiemy zrozumieć.

Ks. Janusz Radziwiłł, ks. Eustachy Sapieha, pos. Piasecki, pos. Mackiewicz i t. d. wypowiedzieli pewne ściśle określone zdania, jak należy przebudować ustrój Państwa Polskiego. Zdania te powtórzyliśmy całkiem dokładnie. Dlaczego konserwatyści polscy nie mają odwagi powiedzieć jasno i otwarcie: „tak jest! tak wygląda nasz program”? Jedyn p. Mackiewicz w „Słowie” nie kryje się ani trochę ze swoim — z pewnością szczerzym — przekonaniem. „Dzień Polski” za to żywi do nas głęboką urazę; nazywa broszurę p. Piaseckiego ni mniej, ni więcej, tylko „tajnikami”, „tajnikami”, „obozu marszałka”. „Tajnik”? A czegoż to panowie się wstydzicie? Własnego poglądu? Własnych słów? Skąd takie „oburzenie moralne” na „ujawnienie” treści broszury drukowanej. I czyżby „Dzień Polski” naprawdę sądził, że pomysły konstytucyjne ks. Sapiehy czy p. Anusza trafiają do przekonania całego obozu legionistów z r. 1914? Panowie z „Dnia Polskiego” nie chcą widocznie odczuć, że broszura p. Piaseckiego, traktowana jako „tajemnica stanu”, przestaje być obrazem duszy „jedynkowej”, a staje się czemś znacznie gorszym — spiskiem przeciwko demokracji.

Co do nas, wolimy pozostać przy pierwszym pojmowaniu. Pod adresem zaś konserwatystów polskich powiem tylko jedno: wolelibym tysiąc razy, byście poszli śladem „Słowa”, byście wystąpili do boju o koncepcję ks. Radziwiłła czy ks. Sapiehy z przyłbicą podniesioną, ze znacznie większą dozą odwagi cywilnej.

Przeciwko innemu natomiast obyczajowi prasy konserwatywnej czas najwyższy podnieść stanowczy głos protestu.

Nazywacie panowie sami siebie „obozem marszałka”. Dziś — to Wam wolno. W samej rzeczy jesteście uczestnikami, częścią składową obozu rządowego w Polsce. Ale Wy sięgacie coraz dalej wstecz do historii; uważacie siebie za pełnoprawnych gospodarzy każdego Zjazdu Legionistów; przemawiać zaczynacie imieniem „kadrowki”, imieniem ofiar I Brygady; bierzecie na swój rachunek wysiłki „Komisji Tymczasowej”, nieomal Związku Walki Czynnej, jeszcze trochę i zechcecie łaskawie zapisać na własne konto czynny Organizacji Bojowej, w latach pierwszej rewolucji.

Tu właśnie my oświadczamy: hola! To, co było przed wojną, to, co było czasu wojny, — to nie Wy, to my jesteśmy! Historia zawiązała nierozdzielnie z tamtą epoką nie Was, ale demokrację polską. Przeciwko Wam w rosyjskiej Radzie Stanu, przeciwko Wam w N. K. N., przeciwko Wam w Radzie Regencyjnej

Dziś rozpoczyna się strajk powszechny w przemyśle włókienniczym

(Telefonem).

Łódź, 3 października.

Dziś o godz. 5 popoł. odbyło się posiedzenie Komitetu Wykonawczego Związku Zaw. Robotników Przemysłu Włókienniczego. Na posiedzeniu omówiono szeroko sytuację, wytworzoną w przemyśle włókienniczym w związku z konferencją w

Warszawie i deklaracją przemysłowców.

Komitet Wykonawczy biorąc pod uwagę nastroje w masach, koniunkturę w przemyśle i zdecydowanie wrogie stanowisko przemysłowców wobec żądań mas pracowniczych, postanowił od czwartku 4 b. m., zrana, proklamować powszechny strajk w przemyśle włókienniczym.

Po konferencji odbyło się zebranie delegatów, na którym zakomunikowano delegatom uchwałę Komitetu Wykon., która przyjęta została oklaskami.

Uchwalono, że w czwartek rano we wszystkich fabrykach odbędą się zebrania, na których zostanie omówiona sytuacja w związku z rozpoczęciem strajku, poczem robotnicy porzucą pracę.

Wydana zostanie odezwa strajkowa. W czwartek odbędzie się zebranie delegatów, na którym zawiązany zostanie Komitet Strajkowy.

Komitet Wykonawczy Związku rozesłał do wszystkich swych oddziałów zawiadomienie o podjęciu walki strajkowej.

W przededniu walki powszechnej o płace realne Przemysłowcy górniczy chcą sprowokować strajk w górnictwie. Zasadnicza uchwała strajkowa. Narady delegatów górników obu Zagłębi.

Dąbrowa Górnicza (telefonem).

Od szeregu miesięcy Centralny Związek Górników prowadzi układy z Radą Zjazdu Przemysłowców Górniczych o podwyżkę płac w górnictwie.

Wczoraj odbyła się jedna z wielu konferencji Centralnego Związku

Górników z Radą Zjazdu, na które przedstawiciele przemysłowców oświadczyli, że skłonni są podwyższyć płace tylko o 3 i pół procent z terminem od 1 października.

Przedstawiciele górników odrzucili tę propozycję, domagając się kategorycznie przynajmniej takiej podwyż-

ki, jak na Górnym Śląsku, z terminem od 1 września.

(Wobec nieustępliwości przemysłowców, przedstawiciele Związku Górników opuścili konferencję i odbyli zaraz naradę delegatów górniczych obu Zagłębi: Dąbrowskiego i Krakowskiego.

Na naradzie uchwalono proklamować strajk w Zagłębiach: Dąbrowskiem i Krakowskim, a ustalenie terminu polecono Wydziałowi Wykonawczemu Centralnego Związku Górników.

PRZED 7 PAŹDZIERNIKA W AUSTRII

KOMPROMIS OSIĄGNIĘTY — MANIFESTACJE SOCJALISTYCZNE ODBĘDĄ SIĘ

Wiedeń, 3 października. (PAT.). Propozycja naczelnika Austrii Dolnej w sprawie manifestacji w Wiener Neustadt zostały przyjęte przez socjal-demokratów, jak też i przez przywódców Heimswehry. W myśl tego kompromisu odbędzie się pochod Heimswehry przez rynek główny dnia 7 b. m. przed południem od godz. 9.30 do 11.30, natomiast od godziny 12-tej będzie rynek zarezerwowany dla socjalistycznego Schutzbun-

du. Ulice, któremi kroczyć mają obydwa pochody, zostały szczegółowo ustalone. Obydwa pochody, rozdzielone będą strefą neutralną, którą obsadzi już w sobotę wojsko i żandarmerja. Transporty kolejowe z demonstrantami będą tak przeprowadzone, by nie nastąpiło żadne bezpośrednie zetknięcie się wrogich grup. Z zawarciem kompromisu został cofnięty zakaz odbycia manifestacji socjalistycznej.

TOW. BREITSCHIED O STANOWISKU NIEMIEC W GENEWIE

Berlin, 3 października. (PAT.). Poseł socjalistyczny do Reichstagu i członek delegacji niemieckiej na sesję Ligi Narodów Breitscheid zamieszcza w „Vorwärts” artykuł wstępny, broniący stanowiska delegacji niemieckiej w Genewie. Poseł Breitscheid oświadcza, że delegacja niemiecka miała przed sobą w Genewie tylko dwie możliwości, albo opuścić stół obrad po odrzuceniu przez Ententę żądania natychmiastowej ewakuacji Nadrenji, albo też wy-

razić gotowość do rokowań na szerszych podstawach. W pierwszym wypadku istotnie doprowadzono by do t. zw. wyjaśnienia sytuacji, ale to wyjaśnienie zobowiązywałoby do wygaśnięcia bardzo wyraźnych konsekwencji w niemieckiej polityce zagranicznej. Doprowadziłyby ono do opuszczenia drogi porozumienia się z mocarstwami zachodnimi i do szukania innych dróg, jednak tych innych dróg nie było.

ZDISKWALIFIKOWANIE THÄLLMANA

Moskwa, 3 października. (AW). Komisja kontrolująca niemieckiej partii komunistycznej, która badała aferę b. kandydata na prezydenta z ramienia niemieckich komunistów Thällmana u-

znała iż naruszył on „etykę komunistyczną”. Komisja kontrolująca powzięła decyzję zabraniającą Thällmanowi przez 3 lata zajmowanie odpowiedzialnych stanowisk partyjnych.

prowadzona była polska polityka niepodległościowa, aż doprowadziła do wspaniałego wybuchu woli mas w dn. 7 listopada w Lublinie, nieco wcześniej w Krakowie, nieco później w Warszawie.

Wy — konserwatyści polscy — Wy, zmieceny w r. 1918, powróciście dopiero po przewrocie majowym. Jesteście „nowobogacy”. Polski Niepodległej. Jesteście „pilsudczykami” w najlepszym razie kilkoletniemi, w części bardzo przeważnej paroletniemi zaledwie. Mieście odwagę cywilną przyznać się do tej prawdy.

Zabieracie sobie dziś dygnitarstwa i dostojęstwa „pomajowe”. Zabierajcie sobie! Ale nie sięgajcie po „stare tarcze herbowe” walki o Niepodległość. Dla historii pozostaniecie na zawsze „nowobogackimi” państwowości polskiej z całym tupetem, z całą pewnością siebie wszelakich „nowobogackich”.

Fala r. 1918 zmiotła Was bez najmniejszego wysiłku.

W pocie czoła szykujecie przypływ nowej fali.

„Nie nauczyliście się niczego i o niczym nie zapomnieliście”.

Mieczysław Niedziałkowski.

NAJBLIŻSZE POSIEDZENIA CIAŁ PARTYJNYCH

We środę, dn. 10 października o g. 11 r. w gmachu Sejmu odbędzie się posiedzenie

KOMISJI PARLAMENTARNEJ Z. P. P. S.;

We czwartek dn. 11 października o g. 5 pp. w gmachu Sejmu odbędzie się posiedzenie

C. K. W. P. P. S.

„DZIEŃ MŁODZIEŻY ROBOTNICZEJ” W WARSZAWIE

CENTRALNY KOMITET WYKONAWCZY I WARSZAWSKI OKRĘGOWY KOMITET ROBOTNICZY P.P.S.; WARSZAWSKI ODDZIAŁ T.U.R.; WARSZAWSKA ORGAN. MŁODZIEŻY T.U.R.

zawiadamiają:

że w dn. 7 października, jako w „Dniu Młodzieży Robotniczej” odbędzie się w Warszawie

DWIE AKADEMJE MŁODZIEŻY

1) W sali Z. Z. K. przy ul. Czerwonej Krzyża 20 o g. 4 m. 30;
2) w sali Rady Miejskiej o g. 4 m. 30.
Na program obu Akademii złożą się

przemówienia przedstawicieli organizacji wymienionych oraz bogata część artystyczna.

BIEGI ULICZNE

BIEG LEKKOATLETÓW

Zbiórka zawodników o g. 9 m. 30 rano w lokalu Młodzieży T. U. R. im. Leona Miślika przy ul. Dzielnej.

Start o g. 11 r. z boiska R. K. S. „Skra”. Trasa biegu: boisko „Skry” — Okopowa — Leszno — Żelazna — Wolność — Okopowa — boisko „Skry”.

BIEG KOLARSKI

Zbiórka zawodników o g. 9 r. na boisku „Skry”.

Start o g. 10 r. z boiska R. K. S. „Skra”. Trasa biegu: boisko „Skry” — Okopowa — Chłodna — Żelazna — Leszno — Przejazd — Długa — Nowo - Winiarska — Franciszkańska — Zakroczyńska — Most kolejowy — Pelcowizna — Jabłonna Legion — Remberszczynna — Struga — Warszawa — Praga — Radzyńska — Targowa — Grochowska — Most Poniatowskiego — Nowy Świat — Traugutta — Kredytowa — Marszałkowska — Królewska — Graniczna — Leszno — Żelazna — Wolność — boisko „Skry”.

CAPSTRZYK

KÓŁ „POWIŚLE” I „SRÓDMIEŚCIE” WARSZAWSKIEJ ORGANIZACJI MŁODZIEŻY T.U.R.

Zbiórka w sobotę o g. 6 pp. przy ul. Długiej 19.

Wszyscy do szeregów „Capstrzyku”! Niech nikogo nie zabraknie!

KOMISJA SPRAW ZAGR. REICHSTAGU

Berlin, 3 października. (PAT.). Komisja Spraw Zagranicznych Reichstagu odbyła pod przewodnictwem posła Scheidemanna kilkugodzinne posiedzenie. Obrady Komisji poświęcone były rokowaniom genewskim. Komunikat oficjalny, wydany po posiedzeniu stwier-

dza, że kanclerz Müller wygłosił na niem obszernie sprawozdanie o przebiegu obrad genewskich, przy czym zawiadomił Komisję, że min. Spraw Zagr. Stresemann będzie mógł już w końcu tego miesiąca objąć kierownictwo urzędu spraw Zagranicznych.

„MONOPOLE”

Uprowadzamy zgóry naszych czytelników: nie chodzi nam wcale o monopol tytoniowy albo o monopol spirytusowy. Nie. To p. Wojciech Stępczyński uczył setne z kolei „odkrycie Ameryki”, że oto socjaliści mają pretensje do „monopolu” na przedstawicielstwo potrzeb robotniczych i na... Socjalizm. Zwalazca to ostatnie wyprowadza p. Stępczyńskiego z równowagi. Zgola nieludzkie. Ten dziwny „monopol” socjalistów irtował już przed laty wiele osób; w swoim czasie irtował niezmiernie p. Zygmunt Balickiego, późniejszego „ideologa” narodowej demokracji; odpowiadał p. Balickiemu (podówczas: „Ostoj”) Michał Luśnia (Kazimierz Kelles-Krauz), odpowiadał, przeprowadzając linię graniczną, pomiędzy socjalistami poprostu a „socjalistami z poprawkami” i „także socjalistami”.

Pan tego wszystkiego z pewnością nigdy nie czytał, p. Stępczyński. Bo i skądże znowu? Wszak pan odrazu

wszystko wiedział, wszystko ocenił, wszystko zrozumiał, wszystkim przypisał odpowiednie łaski, kopnawszy przy okazji „starego Marksa” z wysokiego trójnoga własnej nieomyślności.

Ale nasz „monopol” na... Socjalizm gniewa p. Stępczyńskiego. Dlaczego? Pojąć niepodobna. Nikt i rzecze nie odmawia p. Stępczyńskiemu zasłużonego „monopolu” na... głosy „prawdy”? Jednego tylko „monopolu” odmawiamy p. Stępczyńskiemu stanowczo: „monopolu” na patriotyzm, „monopolu” na państwowość, „monopolu” na reprezentowanie obozu niepodległościowego z minionych lat.

Te „monopole” zakrawają na mało dowcipne kpiny z historii.

Bo istnieje całkiem zasadnicza różnica pomiędzy historią a „historią”, tworzoną na poczekaniu przy stoliku „Oazy” w przerwach między dwoma „jazzbandami”.

St.

NOWA ZBRODNIĄ W POSIADŁOŚCIACH ZAMOYSKIEGO

(Tel. własny).

Gajowy w lesie Zamoyskiego zastrzeżony. Bazylię Romaniuka, przewodniczącego Komitetu P. P. S. we wsi

Weryki, pow. Włodawskiego. Na miejsce zbrodni wyjechał tow. poseł Edmund Chodyński.

Z. Z. K. W OBRONIE INTERESÓW KOLEJNICTWA

NADUŻYCIA W BYDGOSZCZY

Przed paru tygodniami donieśliśmy, że Związek Zawodowy Z. Z. K. przedłożył Ministerjum Komunikacji materiały dotyczące nadużyć w parowozowni w Bydgoszczy, domagając się wdrożenia śledztwa nadto, że w tej samej sprawie pos. tow. Kaczanowski przesłał informacje wprost na ręce p. Ministra Kühna.

Otóż, jak nam z Bydgoszczy donoszą, na polecenie Ministra została wdrożona dochodzenie. Mianowicie do Bydgoszczy zjechał delegat Min. Kom., który przesłuchał cały szereg robotników zajętych w parowozowni. Zeznania robotników potwierdziły w całej pełni, iż w parowozowni bydgoskiej działy się istotnie opisane przez Z. Z. K. nadużycia, za które spada wina przedewszystkiem na naczelnika parowozowni p. Walkowskiego.

Pracownicy parowozowni przesłuchi-

wani byli w obecności przedstawiciela Koła m. Z. Z. K. tow. Kaczmarek.

Podobno — jak nam donoszą — z pewnych stron mają być podjęte usiłowania w kierunku zatuszowania całej afery.

Nie wątpimy jednak ani na chwilę, że p. Minister Kühn na to nie pozwoli i że winni nadużyć na szkodę kolei poniosą odpowiedzialność, na jaką zasługują.

Spodziewamy się również, że ci pracownicy, którzy wydobyli na jaw nadużycia i narazili się za to na rozmaite ze strony zarządu parowozowni szykany (np. przeniesienia na gorsze stanowiska służbowe i t. p.) otrzymają jakąś satysfakcję i że demoralizującej i skandalicznej gospodarce w bydgoskiej parowozowni M. K. położą stanowczy kres.

STRONNICTWO CHŁOPSKE TRWA W OPOZYCJI

Dnia 2 b. m. odbyło się pod przewodnictwem pos. Jana Dąbskiego posiedzenie klubu Stronnictwa Chłopskiego.

Referat o sytuacji politycznej i gospodarczej wygłosił prezes p. Jan Dąbski, poczem wywodziła się dyskusja, w której zabierali głos prawie wszyscy członkowie klubu. Po zakończeniu dyskusji uchwalono następującą rezolucję:

„Posiłow klub Stronnictwa Chłopskiego, zetknawszy się na licznych zgromadzeniach bezpośrednio z dziesiątkami tysięcy wyborców z różnych okolic Państwa, stwierdzają zgodnie następujący fakt:

Ludność wiejska z miesiąca na miesiąc ubożeje. Żniwa tegoroczne były na ogół mierne, ale brak paszy jest wprost katastrofalny, co powoduje masową wyprzedaż bydła po niskich cenach oraz katastrofalny spadek cen nierogacizny wskutek zamknięcia zachodnich rynków zbytu i importu zagranicznych tłuszczów.

Skąpe kredyty z Państwowego Banku Rolnego zabierają obszernie i agitato „jedynki”. Chłopi są zdani wskutek tego na lichwą dochodzącą do 5% miesięcznie.

Samorząd terytorjalny jest systematycznie niszczone, a ludność wiejska uginą się pod rządami biurokratów i policji.

Powaga Sejmu wśród ludności wiejskiej wzrosła. Rząd sanacyjny coraz bardziej się depopularzuje. Chłopi nie chcą żadnej zmiany Konstytucji poza skasowaniem Senatu i zniesieniem konkordatu, natomiast domagają się wzmocnienia obecnej Konstytucji i przetrwania ustaw”.

Następnie ułożono program prac sejmowych, który będzie przedstawiony na posiedzeniu przewodniczących klubów dnia 16 b. m. Wreszcie na wniosek p. Dąbskiego uchwalono jednoznacznie wziąć udział w obchodzie dziesięciolecia Rządu Ludowego w Lublinie dnia 7 listopada r. b.

Z DZIEJÓW UDRĘKI*)

Leży przede mną ciekawa książka. „Nie jest ta książka — pisze w przedmowie autor, tow. St. Martynowski — pieśnią o męczennikach i męczeństwie. Uczyniono z nas męczenników, by nas nie zrozumieć. Uczyniono z nas męczenników, by osłabić uczucie trwogi, ogarniające bezwładne społeczeństwo na wieść o naszych poczynaniach. My — byliśmy zawsze i wszędzie jedynie konkretnymi i nieugiętymi bojownikami sprawy wyzwolenia. Byliśmy zawsze i wszędzie żołnierzami. A walka nie rodzi męczenników”.

I dalej, oddając książkę w ręce czytelnika, pisze tow. Martynowski, że jest to książka o żołnierzu, który pokonał wroga, lecz jeszcze nie zwyciężył.

Tow. Martynowski przeżył całą gehennę niedoli. Został oskarżony o zbrojny napad na pocztę w Żórzcu i bez żadnych dowodów na podstawie zeznań szpiega, którego nauczone z góry, jak ma zeznawać, skazany na śmierć przez powieszenie. Przeżył długie męki ocze-

kiwania. Był świadkiem śmierci swych towarzyszy skazanych w tej samej sprawie. Po „uśmalkawieniu” na dożywotnią katorgę, przeżył wszystkie udreżenia straszliwej katorgi tobołskiej, które ze spokojem epickim opisuje.

Autor nie usiłuje wytworzyć nastroju, nie ucieka się do uogólnień, nie moralizuje, nie poucza. Fakty, które nam podaje, mówią same za siebie. Świadczą one, że niema na świecie takich mąk, udreżeń i poniżeń, któreby złamały moc bohatera ducha ludzi, rwących się do wolności i gotowych każdej chwili do złożenia życia w jej ofierze.

Książka tow. Martynowskiego obfituje w ciekawe momenty. Do takich np. należy rozmowa z carem Mikołajem II. Po rewolucji 1917 roku tow. Martynowski przebywał jeszcze przez czas jakiś w Tobolsku, już jako człowiek wolny.

Za namową rosjanina tow. Nikolskiego, który sprawował warty przy więzionym care, udał się tow. Martynowski odwiedzić obalonego samodzięrcę. Zdziwił go komfort carskiego mieszkania, w porównaniu zwłaszcza z okropnymi warunkami tobołskiej katorgi, i dał temu wyraz w rozmowie z Nikolskim, wspominając, co jadal w więzie-

UCHWAŁY ZARZĄDU GŁÓWNEGO STOW. URZĘDNIKÓW PAŃSTWOWYCH

Dn. 29 i 30 września r. b. odbyło się w Warszawie posiedzenie Zarządu Głównego Stow. Urzędników Państwowych z udziałem delegatów prowincjonalnych.

Po załatwieniu szeregu spraw organizacyjnych, powzięto uchwały, stwierdzające, że sprawy urzędnicze, ściśle związane ze sprawnym funkcjonowaniem państwowego aparatu administracyjnego, są stale zaniedbywane, że szkoda dla interesów Państwa, a ich załatwienie jest odkładane na czas nieokreślony.

Zarząd Główny postanawia zwrócić się do p. prezesa Rady Ministrów z następującymi postulatami:

1) przekazania komisji zadania opracowania w ciągu jaknajkrótszego czasu zasad i wytycznych w sprawie rewizji całokształtu obowiązujących przepisów służbowych, oraz powołania do tej pracy również reprezentantów zawodowego ruchu urzędniczego;

2) niezwłocznej zmiany obowiązujących przepisów wykonawczych do ustawy o państwowej służbie cywilnej, która zapewniałaby definitywne ukończenie stabilizacji urzędników do końca r. b.;

3) niezwłocznego podwyższenia wynagrodzenia ogółu urzędników państwowych conajmniej do poziomu realnych płac urzędniczych w 1925 r., zanim zostanie przeprowadzona definitywna regulacja płac;

4) wprowadzenia w życie, jeszcze przed całkowitą i zasadniczą reformą ustawodawstwa urzędniczego, zasady czasowego awansu, w myśl uchwał walnego zjazdu delegatów Stow. Urzędników Państwowych z 1927 r.

POGRZEB STAN. NOAKOWSKIEGO

Wczoraj odbył się pogrzeb znakomitego architekta i malarza, profesora Politechniki i Szkoły Sztuk Pięknych St. Noakowskiego. Na nabożeństwo żałobne w kościele Zbawiciela przybyli przedstawiciele rządu i władz miejskich, senat Politechniki oraz jej profesorowie, artyści i plastycy, architekci, wielu byłych uczniów zmarłego oraz przyjaciół i wielbicieli jego talentu. Niezmiernie licznie stawili się młodzież akademicka, i uczniowie szkoły Sztuk Pięknych, a przedewszystkiem słuchacze architektury, którzy żywili dla zmarłego szczególnie uwielbienie. Po nabożeństwie, młodzież akademicka wyniosła trumnę. Na czele orszaku kroczyli liczne delegacje z wieńcami oraz niesiono odznaki Polonia Restituta, jakimi zmarły był odznaczony. Za trumną szły wielkie tłumy publiczności. Orszak ruszył ku Politechnice, przed którą zatrzymał się. Ze stopni Politechniki przemówił rektor świętosławski i dziekan prof. Lalewicz, podnosząc wielkie zasługi zmarłego. Orszak ruszył następnie przez Koszykową i Marszałkowską, zatrzymując się przed gmachem wzdłuż architektury, a następnie przed Zachęta, gdzie przemówił prof. Oskar Sosnowski, charakteryzując wielką indywidualność twórczą s. p. Noakowskiego. Z przed Zachęty orszak ruszył już bezpośrednio na Powązki, przyczem, trumnę przez całą drogę młodzież niosła na barkach.

Na cmentarzu nad otwartą mogiłą pierwszy zabrał głos dyrektor departa-

KRONIKA POLITYCZNA 42 SESJA RADY ADMINISTRACYJNEJ MIĘDZYNARODOWEGO BIURA PRACY W WARSZAWIE.

Wczoraj przyjechał z Brukseli członek Rady Administracyjnej M. B. P., p. Ernest Mahaim, dyrektor Instytutu Socjologicznego Solvaya w Brukseli i profesor Uniwersytetu w Liege. Dnia 4 b. m. pociągiem berlińskim o 9-ej rano przyjeżdża dyrektor Międzynarodowego Biura Pracy Albert Thomas wraz z personelem Biura. O godz. 3-ej po południu pociągiem praskim przyjeżdża prezes Rady Administracyjnej M. B. P. p. Arthur Fontaine, który bawi w Pradze na Konferencji Ekonomicznej Unji Towarzystw Przyjaciół Ligi Narodów. Przyjazd pozostałych członków Rady spodziewany jest dzisiaj. Uroczyste otwarcie 42 sesji Rady Administracyjnej M. B. P. odbędzie się w piątek dnia 5 b. m. o godz. 3 popołudniu w pałacu Prezydium Rady Ministrów. Posiedzenia Rady odbywać się będą w Prezydium Rady Ministrów.

NIE PIETKIEWICZ, LECZ BREMOW.

Przed kilkoma dnami pisma litewskie doniosły o aresztowaniu na granicy polsko - litewskiej oficera polskiego Sztabu generalnego Pietkiewicza, który miał rzekomo pod przysięgą zeznać, że zagięziony gen. Zagórski został zamordowany.

Polskie władze w rozesłanym przez P. A. T. a telegramie zaprzeczyły kategorycznie, aby pomiędzy oficerami Sztabu Gener. znajdował się kiedykolwiek oficer tego nazwiska.

W odpowiedzi na to oświadczenie litewska prasa komunikuje, iż rzeczywiste nazwisko aresztowanego oficera polskiego jest istotnie Aleksander Pietkiewicz, lecz w Sztabie Generalnym służył on pod przybranym nazwiskiem Bolesława Bremowa, o aresztowaniu którego przy przekraczaniu granicy litewskiej donosił niedawno „Dziennik Wileński”.

POWRÓT MARSZ. PIŁSUDSKIEGO.

Wczoraj o godz. 8.25 wieczór powrócił do Warszawy z urlopu z Rumunii min. spraw wojskowych marsz. Piłsudski.

PRZYJAZD MINISTRA SOKALA.

W związku z rozpoczynającą się jutro w Warszawie sesją administracyjnej Międzynarodowego Biura Pracy przyjechał do Warszawy delegat polski przy Lidze Narodów Minister Franciszek Sokal.

PRZYJAZD POSŁA PATKA.

W przejeździe na urlop wypoczynkowy do Francji zatrzyma się w pięciodniowy tygodniu w stolicy poseł polski w Moskwie p. St. Patek.

Z RADY MINISTRÓW.

Rada Ministrów uchwaliła rozszerzyć liczbę kategorii pracowników Polskich Kolei Państwowych, upoważniających do pobierania specjalnej opłaty za pracę nocną.

ROKOWANIA HANDLOWE POLSKO - AUSTRJACKIE.

Jak słyhać, w niedługim czasie mają się rozpocząć w Warszawie rokowania handlowe polsko - austriackie. Rokowania te były swojego czasu podjęte, uległy jednak pewnej przerwie.

mentu Kultury i Sztuki Jastrzębowski, zęgnając artystę, w imieniu Min. W. R. i O. P. i własnym.

Po szeregu przemówień trumnę złożono do grobu.

PRZEGLĄD PRASY

„ZYCZLIWE” RADY I NAUKI.

Prasa burżuazyjna lubi pouczać socjalistów. To też „zyczliwe” rady spiją się, jak z rękawa. „Czas” krakowski radzi nam byśmy otrząsnęli się z wpływów komunistycznych (!?) i uczyli się „patriotyzmu” od socjalistów niemieckich. Zapomina „zaony staruszek”, że to jakoś nie wypada mówić o komunizacji w Pradze na Konferencji Ekonomicznej Unji Towarzystw Przyjaciół Ligi Narodów. Przyjazd pozostałych członków Rady spodziewany jest dzisiaj. Uroczyste otwarcie 42 sesji Rady Administracyjnej M. B. P. odbędzie się w piątek dnia 5 b. m. o godz. 3 popołudniu w pałacu Prezydium Rady Ministrów. Posiedzenia Rady odbywać się będą w Prezydium Rady Ministrów.

„Kurjer Polski” — też radzi. Bardzo kulturalnie, a nawet przyjacielsko-serdecznie, ale niepotrzebnie. Pozwól panowie, że naszą taktykę my sami będziemy ustalać. Wątpimy bardzo, byśmy zdołali bronić skuteczniej demokracji przez zgodę na projekty zmiany ustroju, i przez porozumienie się z „Jedynką”, jak nam panowie radzicie. Trudno jest porozumiewać się na podstawie pomysłów, jakie wyległy się z konstytucyjnej naradzie „B. B.” w w głowach np. p. Hołowińskiego, Kochanowskiego, czy Sapiehy. Trudno dać swą zgodę stronnictwu socjalistycznemu na obalenie demokracji, ograniczenia prawa wyborczego — to jest na to, czego pragniemy „sanacja”. I nic tu „dobre” rady, choćby z miłującego serca płynące nie pomogą.

„Dwucroszówka” polemizuje znow z nami. Oto niedawno nawrócony na „sanację” p. Sadzewicz usiłuje dowiedzieć, że stosunki społeczno-gospodarcze w kraju nie przybrały „po maju” ostrego charakteru ostro-kapitalistycznego i że ustawodawstwo społeczne rozwija się świetnie. P. Sadzewicz uważa, że „warstwom pracującym” dzieje się świetnie, że „dokonał się przełom w ich sytuacji. P. Sadzewicz tak pisze, bo mu tak każą i musi, ale szerokie masy proletariatu inne w tym względzie mają stanowisko i nie „uważają” tego, co „uważa” „neosanacyjny” p. Sadzewicz.

„ROZŁAM” W P. P. S.
„Głos Polski”, wychodzący w Łodzi, zamieszcza w związku z plotką o „rozłamie” w P. P. S. wywiad z tow. prezydentem Ziemięckim na temat obrad Rady Naczelnej. Czytamy w „Głosie Polskim”:
„Prez Ziemięcki stwierdził, że rezolucja posła Barlickiego została przez radę naczelną przyjęta ogromną większością głosów.
Następnie wyjaśnił, że wbrew podanym przez prasę dociekaniom na temat rozbieżności poglądów, co do rozwiązania wielu lokalnych spraw organizacyjnych P. P. S. w Warszawie — rada naczelna w dostatecznym stopniu wyjaśniła, że nie mają one nic wspólnego z różnicami ideologicznymi członków partii i rzekomym rozłamem.
W końcu prez. Ziemięcki dodał:
— Prasa wrogich PPS-owi obozów czekała na sensację; niestety jednak jej się nie doczekała — i sądzę, że się jej nie doczeka”

„Dzień Polski”, obok artykułu, w którym jawnie wychwalał ustroj i metody faszystów włoskiego i „rozwoj dzieła genialnego dyktatora” i radzi „wyciągnąć możliwie dużo nauk z cudzego doświadczenia” — zamieszcza w tonie mocno poirytowanym atak na „Robotnika” za „przywłaszczenie sobie rękopisów” o naradzie konstytucyjnej B. B. Przedewszystkiem nie rękopisów! Organ, w którym pracuje stale p. Piasecki, autor drukowanych przez nas rewelacji — mógłby wiedzieć, co zresztą pisaliśmy, że to nie były rękopisy, a broszura drukowana. Następnie nie sobie nie przywłaszczyliśmy. Powtarzamy już nie wiemy po raz który że broszurę tę otrzymaliśmy od człowieka, który ją posiadał w sposób całkowicie „legalny” i prosił nas o ogłoszenie jej treści, gdyż wiedział, że ujawnienie reakcyjnych pomysłów posłów B. B. przyczyni się znacznie do obrony demokracji, która i jemu i nam jest drogą. Rozumiemy, że wyprowadzenie na światło dnia reakcyjnych zamiarów obozu sanacyjnego — nie przyczyni się do popularności „Jedynki” i może denarować „Dzień Polski”. Ale trzeba nawet w nieszczęściu zachować równowagę, a kultura słowa kogo, jak kogo, ale konserwatystów winna obowiązywać.

Jan Krzesławski.

St. D.

SAMORZĄD

Kpiny z samorządu czy rozmyślny sabotaż?

WOJ. KIELECKIE A BUDŻET M. SOSNOWCA

Rządy „pomajowe” przy każdej okazji deklamowały i deklamują o „specjalnej opiece”, jaką otaczają rzekomo młody samorząd polski.

Dość przypomnieć mowy pp. ministrów: Składkowskiego i Moraczewskiego, mowę p. gen. Góreckiego na Zjeździe Związku Miast Polskich w Poznaniu.

Jak ta „opieka” wygląda w praktyce i w życiu codziennym, przytoczę kilka przykładów z „opieki” województwa kieleckiego nad samorządem miasta Sosnowca.

Rada Miejska m. Sosnowca, znając nieprzychylny stosunek wojewódzkiego Wydziału samorządowego do zarządów miast, rządzonych przez większość robotniczą, — postawiła sobie za zadanie, za punkt honoru, przestrzeganie wszelkich wymaganych przepisami terminów w uchwalaniu budżetów i statutów podatkowych, aby nie dawać Wydziałowi samorządowemu w Kielcach sposobności do utrudniania gospodarki miejskiej. Już w grudniu 1927 roku stały przez Radę Miejską uchwalone wszystkie statuty podatkowe na rok 1928/9.

To też Urząd Wojewódzki w przeciągu kilku miesięcy zatwierdził większość statutów. Natomiast zawieszenie trzech statutów podatkowych: podatku inwestycyjnego na sumę 400.000 zł., podatku od oświetlenia elektrycznego, w lokalach rozrywkowych na sumę 10.000 zł. i statutu opłat drogowych na sumę 214 tys. złp. Urząd Wojewódzki uzależnił od przejrzania preliminarza budżetowego na rok 1928/9.

W kwietniu b. r. Magistrat przesłał do Województwa uchwalony przez Radę Miejską budżet m. Sosnowca zupełnie zrównoważony. Miał maj, czerwiec, lipiec i sierpień... Władze wojewódzkie budżetu ani zatwierdzały, dopiero wreszcie na energiczną moją kilkakrotną interwencję budżet w dniu 7 września otrzymaliśmy, lecz jakże okropnie „zmasakrowany”, jaką śmieszna z niego karykaturę zrobiono.

Skreślono po stronie dochodów całkowicie wpływ z opłat drogowych na sumę 214.000 zł.

Opłaty drogowe Magistrat m. Sosnowca w wielkim trudem wywalczył sobie w Ministerjum Spr. Wewn. w roku 1926, pobierane one były również bez przeszkód w 1927, na rok 1928/9 zostały skreślone, dlaczego? Otóż podatek ten jest podatkiem bezpośrednim, obciążającym tylko wielki przemysł, handel i właścicieli nieruchomości, a więc jako obciążający klasy posiadające, jest dla dzisiejszych władz naszych podatkiem niemile widzianym.

Co innego podatek od lokali, który obciąża szerokie warstwy pracujące; ten jest z całą stanowczością nakazywany i zalecany.

W budżecie od razu powstała luka na 214.000 złotych, należało ją czemś wypełnić.

Mądre głowy z Wydziału Samorządowego rozpoczęły robić w różnych działach budżetu „oszczędności”. A więc: 1) w wydatkach administracyjnych zrobiono 50.000 zł. oszczędności, nie wykazując zupełnie w szczegółach, z czego to „oszczędność” ma być zrobiona i pomijając to, że Magistrat i tak z roku na rok na administracji robił oszczędności, bo gdy w roku 1924 przy rządach endeckich wydatki administracyjne w stosunku do budżetu wynosiły 33%, to przy rządach socjalistycznych w 1925 roku administracja wynosiła 27%, w 1926 roku 24%, w 1927/8 administracja wynosiła 22%, a na rok 1928/9 zapreliminowaliśmy tylko 20% na administrację, i od tego jeszcze Województwo zażądało zrobienia 50.000 zł. „oszczędności”.

2) Z budżetu zwyczajnego 25.000 złotych na reperacje chodników przeniosło województwo do budżetu nadzwyczajnego, który zamyka się przewidywanymi pożyczkami.

3) Urząd wojewódzki zabawił się w Szyllera Szkolnika i przepowiedział, że wpływ z udziału miasta w państwowym podatku dochodowym przyniesie miastu, nie, jak przewiduje Magistrat, 300.000 złotych, lecz 330.000 zł. (Czemu nie 400.000?), t. j. o 30.000 zł. więcej.

Magistrat swoją cyfrę opierał na wpływach z lat poprzednich, a więc rok 1926 dał 241.000 zł., rok 1927/8 dał 306.000, to też do realnego przewidywania budżetowego wstawiliśmy pewną sumę, t. j. 300.000 zł.

Wreszcie czwarta „oszczędność” budżetowa, wysoce kompromitująca Urząd Wojewódzki, która wprowadziła w ciężkie położenie Magistrat, jest następująca.

W roku 1926/7 Magistrat zaciągnął krótkoterminową pożyczkę z Min. Robót Publ., na zatrudnienie bezrobotnych w sumie 605.000 zł.; przewidując, że w bieżącym roku Ministerjum zażąda zwrotu przynajmniej częściowego tej pożyczki, Magistrat wstawił do budżetu na spłacenie pierwszej raty 100.000 złp.

Pismem „Wojewódzkim” z dnia 27 sierpnia 1928 r. Magistrat został powiadomiony, że pożyczka ta została skonwertowana na pożyczkę 10-letnią, jednakże pod tym warunkiem, że pierwsza rata płatności, wraz z procentami przypada na dzień 1 października b. r.

Po obliczeniu okazało się, że Magistrat w dniu 1 października ma za-

płacić pierwszą ratę 60.500 zł., oraz zaległe odsetki 61.612 zł., czyli ogółem, nie jak przewidywaliśmy w budżecie, 100.000 złotych, lecz 122.612 zł. „Mądry” Wydział Samorządowy w poszukiwaniu „oszczędności” celem skreślenia podatku drogowego, tak się zagalopował, że widocznie zapomniał o piśmie swoim do Magistratu z dnia 27. VIII. 28, gdyż właśnie z tych przewidzianych do spłaty przez magistrat 100.000 zł. skreślił jeszcze 63.000 zł., pozostawiając Magistratowi w budżecie na spłatę 122.612 zł. w roku bieżącym, tylko 37.000 złotych.

I tak sztucznie skonstruowany „oszczędnościowy” budżet, po skreśleniu opłat drogowych zwrócił Magistratowi w dniu 7 września, jako „budżet zatwierdzony”.

W dn. 12 września Magistrat odesłał z powrotem do Województwa budżet z pismem, wyjaśniającem popełnione nonsensy z prośbą o powtórne rozpatrzenie.

Do dnia dzisiejszego rozpatrzenie to jeszcze nie nastąpiło, lecz nadzedł 1 października, i Izba Skarbova w Kielcach zgodnie z poleceniem Ministerjum Skarbu zatrzymała Magistratowi 122.612 złotych z należności podatkowych, a Magistrat pozostał bez pieniędzy i bez możliwości wypłacenia swoim pracownikom pensji.

W dn. 2-go października interwenjowałem w tej sprawie u vice-ministra Skarbu p. Grodyńskiego, który przyrzekł mi, że da telegraficznie polecenie rozłożenia spłaty tej należności na dwie raty, t. j. 1. X. i 1. XI. 1928.

Może to zarządzenie umożliwi Magistratowi wypłacenie choć w części pensji pracowniczych.

Na zakończenie dodam, że do dnia dzisiejszego jeszcze Województwo nie zdążyło Magistratowi zatwierdzić podatków: od oświetlenia na sumę 10.000 zł. i podatku inwestycyjnego na sumę 400.000 zł. oraz omawianych wyżej opłat drogowych na sumę 214.000 zł.

Blisko 700.000 złotych podatków uchwalonego w grudniu roku 1927 nie można ściągnąć jeszcze w październiku 1928, a przecież sezon budowlany, który w Magistratach pochłania olbrzymie sumy pieniędzy, trwa tylko do 1 listopada i z tych pieniędzy winny być w tym czasie opłacone przeprowadzone roboty.

Kpiny, czy sabotaż?

Aleksander Bień,

poseł na Sejm,

prezvdent m. Sosnowca.

SAMORZĄD STOLICY

O ZDROWOTNOŚĆ BRZEGÓW BIELANSKIEGO I MŁOCIŃSKIEGO.

Wskutek zmiany koryta Wisły pod Warszawą, co spowodowało wytworzenie się wielkich wysp piaszczystych na długiej przestrzeni rzeki, nurt wody pod Bielaniem również odsunął się daleko od wylotu kanalizacyjnego. Wobec tego masy wody zanieczyszczonej i ścieków kanalizacyjnych z miasta, kolektor wyrzuca na powierzchnię.

Celem skierowania ścieków do koryta rzeki, wydział kanalizacji urządził prowizoryczny kanał i tamy, dzięki czemu nieczysta woda choć powoli, ale spływa do nurtu. Nad ściekami unoszą się stada ptactwa, znajdującego dla siebie obfite żer. Częste odsuwanie się nurtu rzeki od wylotu głównego kolektora kanalizacyjnego pod Bielaniem dowodzi niezbędnej konieczności budowy zakładu filtracji nieczystości kanalizacyjnych, aby uchronić wybrzeże Bieleńskie i Młocińskie od zanieczyszczenia.

NOWE PODATKI MIEJSKIE.

Magistrat opracowuje statuty nowych podatków miejskich: 1) od t. zw. adjacjentów t. j. specjalnych dopłat od właścicieli nieruchomości oraz przedsiębiorstw przemysłowych i handlowych, którym urządzenia i zakłady dobra publiczne przynoszą korzyści gospodarce lub udogodnienia, 2) podatku inwestycyjnego na pokrycie wydatków, związanych z budową szkół miejskich oraz ze spłatą zaciągniętej pożyczki szkolnej, 3) specjalnych opłat na pokrycie kosztów leczenia ubogich w szpitalach oraz 4) o samodzielnym podatku komunalnym od gruntów państwowych, położonych w Warszawie.

Wszystkie te projekty mają być wkrótce rozważone przez plenum magistratu.

Zaniedbanie komunikacyjne Łodzi winno być naprawione

Oddawna już Magistrat m. Łodzi, mając na uwadze zarówno potrzeby budowlane miasta, jak ogromny wzrost intensywności ruchu kolejowego, czyni energiczne starania celem przeniesienia stacji towarowej na Polesie Widzewskie. Urządzenie bowiem obecnego dworca nie może sprostać stale wzrastającemu ruchowi towarowemu, a o rozbudowie przy obecnym położeniu tego dworca w centrum miasta nie może być mowy.

Przeniesienie dworca pozwoliłoby na oddanie gminie znacznych terenów pomiędzy ulicami Kilińskiego i Sienkiewicza, niezbędnych dla normalnej rozbudowy miasta. Podjęcie tych plac dobyłoby już w pierwszym roku budowy zatrudnienie około 2000 robotników.

Poza tem przeniesienie dworca umożliwiłoby normalną komunikację między południową - wschodnią a północno-wschodnią dzielnicę miasta, co umożliwiłoby normalny rozwój tych dzielnic.

Mając więc na względzie rozwój miasta, i aby umożliwić normalną rozbudowę urzędów Łódzkiego węzła kolejowego. Magistrat m. Łodzi oddał w sierpniu 1926 roku pod naciskiem Min. Komunikacji jedyne posiadane tereny w śródmieściu, a więc najcenniejsze większe tereny swoje na t. zw. Polesiu Widzewskim, przestrzeni około 90 morgów, pod budowę nowego dworca towarowego.

Władze kolejowe zobowiązały się, przy przekazywaniu tych terenów, iż natychmiast przystąpią do budowy nowej stacji towarowej oraz do przeprowadzenia szeregu innych inwestycji, które likwidowałyby szereg anomalii komunikacyjnych, uniemożliwiających normalny rozwój miasta.

Wobec tego, iż prace przy budowie nowej stacji nie zostały w r. b. podjęte, socjalistyczny Magistrat m. Łodzi wystąpił do Min. Komunikacji w maju r. b. z obszernym memoriałem, w którym zwrócił uwagę na zobowiązania Ministerjum wynikające z zawartej w r. 1926 umowy oraz wskazał, że rozwój miasta i przemysłu łódzkiego, a w związku z tem olbrzymie powiększenie ruchu kolejowego nakładają na kolej obowiązek dostosowania swoich urządzeń do wzrastającego z dnia na dzień prawie przewozu zarówno osób, jak i towarów. Tymczasem kolej czyniła i czyni bardzo małe inwestycje, nie wystarczające, aby dostosować się do potrzeb wielkiego miasta przemysłowego, jakim jest miasto Łódź o 600 tys. mieszkańców. Stacja tak zwanej „kolei Fabryczno - Łódzkiej” znajduje się w tym samym stanie, jak i przed kilkudziesięciu laty w chwili jej powstania. Kolej ta zajmuje te same tereny, co i na początku, z tą tylko różnicą, że zostały one zewsząd zabudowane przez szybko rozwijające się miasto. Jeżeli te urządzenia kolei, przed pół wiekiem były dostateczne, to dziś przy setki razy zwiększonym zapotrzebowaniu przewozu już od kilkunastu jeżeli nie kil-

kudziesięciu lat okazują się niewystarczające, pomimo zbudowania przed dwudziestu kilku laty 2-jej stacji kolejowej — Kaliskiej. Stan kolei na terenie miasta jest taki, że kolej nie jest w stanie w normalnych warunkach zaspokoić potrzeb przewozowych miasta, gdyż linje kolei, biegnąc na kilku kilometrach na terenie miasta, przecinają cały szereg ulic, nie pozwalając na przejazd przez tory kolejowe, lub też przecinając je na poziomie ulic i dając przejście, nie pozwalające na normalny ruch na tych arteriach i wskutek tego powodujące zbyt wielki ruch na innych ulicach, co, biorąc pod uwagę wąskie ulice w dawniej zbudowanych częściach miasta, zagraża bezpośrednio bezpieczeństwu publicznemu. Z tego też względu obecne władze miejskie domagają się natychmiastowego rozpoczęcia robót inwestycyjnych przy budowie nowej stacji oraz podjęcia budowy trzech wiaduktów, które umożliwiłyby normalną komunikację pomiędzy dzielnicami, rozdzieleniem linją kolejową.

Pomimo, iż memoriał ten poparty był osobistą interwencją przedstawicieli Magistratu, iż wobec braku w budżecie odpowiednich kredytów na budowę stacji towarowej oraz wyczerpanie się sum budżetowych na zatrudnienie bezrobotnych, z których roboty te były uprzednio prowadzone w r. b., budowa dworca nie będzie mogła być podjęta.

Dopiero po czterech niemal miesiącach odozwiedziano na memoriał miasta, uniemożliwiając mu w ten sposób dalszą interwencję we właściwym czasie.

Dla rozwoju miasta sprawa przeniesienia stacji towarowej Łódź - Fabryczna ma pierwszorzędne znaczenie, bowiem obecne urządzenia tej stacji, jak również dworzec pasażerski nie odpowiadają potrzebom miasta o olbrzymim ruchu towarowym i stale wzrastającym ruchu pasażerskim, sięgającym obecnie 4-ch milionów osób rocznie.

Władze kolejowe stale i systematycznie lekceważą potrzeby Łodzi nie starając się nawet o jakiegokolwiek choćby dostosowanie urządzeń kolejowych do stale wzrastających potrzeb miasta.

W ciągu dwóch lat swego urzędowania b. Minister p. Romocki nie zainteresował się nawet, choćby przelotnie, temi potrzebami Łodzi, będącej bądź co bądź zarówno w zakresie ruchu pasażerskiego a zwłaszcza towarowego — poważnym klientem P. K. P.

Czas doprawdy, najwyższy czas skończyć z traktowaniem Łodzi, największego po stolicy miasta w Państwie, olbrzymiego ośrodka twórczej pracy — narówni z Kiernozią lub Papińską.

Minister Kühn ma widoczne pole pracy — naprawienie zaniedbań swych poprzedników w stosunku do polskiej stolicy pracy — to też Łódź spodziewa się, iż w początkach przyszłego sezonu budowlanego podjęte zostaną prace nad przeniesieniem dworca towarowego i ukończone w szybkim tempie.

R.

BOJKOTUJCIE WYROBY FIRMY FUCHS I SYNOWIE

WEZWANIE.

Wzywa się wszystkie powstałe komitety bojkotowe do niezwłocznego nadysłania sprawozdań z dotychczasowych swych poczyniń, oraz zamówienia na odezwy na adres Komisja Centralna

Związków Zawodowych, ul. Czerwonego Krzyża 20, tel. 418-57, lub Sekretarjatu Generalnego Zw. Robotników Przemysłu Spożywczego, ul. Długa 19, tel. 162-19.

ODEZWA.

Już wyszła z druku odezwa wydana przez Zw. Robotników Przemysłu Spożywczego do ogółu społeczeństwa, nawołująca do bojkotu.

Zamówienia kierować należy do Sekretarjatu Zw. Robotników Przemysłu Spożywczego ul. Długa 19, tel. 162-19.

KONFERENCJA W SPRAWIE BOJKOTU.

Sekretarjat Komisji Okr. Zw. Zaw. m. Warszawy, przypomina, iż, zgodnie z okólnikiem rozesłanym do Związków Zawodowych, odbędzie się konferencja w sprawie bojkotu wyrobów firmy „Fuchs i S-owie” w Warszawie w loka-

lu Związku Spożywców Długa 19, dnia 5 b. m. o godz. 7 wieczorem.

Prosimy o przysłanie delegata na powyższą konferencję.

Wejście za okazaniem mandatu. Sekr. Kom. Okr. Zw. Zaw. m. Warszawy.

Z FRONTU BOJKOTOWEGO.

Chlewińska. Miesiowscy towarzysze zorganizowali komitet bojkotowy, który działając sprężystość w myśl instrukcji Komisji Cen-

tralnej Związków Zawodowych doprowadził do wycofania towarów i wyrobów firmy Fuchsa ze sklepów.

KOBIECY ROBOTNICZY KLUB SPORTOWY

„START”

Sekretarjat Klubu — Al. Jerozolimskie 6, tel. 319-26, pok. Nr. 7, codziennie czynny od 7 do 9 w.

Wpisowe 1 złp. składka miesięczna 50 gr. Bezrobotne towarzyski zwalnia-

ne są od opłat.

Ćwiczenia prowadzone będą w sali gimnastycznej „Podchorążówki”, Al. Ujazdowskiej 1 — 3 oraz w salach gimnastycznych szkół powszechnych.

DO WSZYSTKICH ZARZĄDÓW ZWIĄZKÓW ZAWODOWYCH W WARSZAWIE

Kilku członków Zarządów niektórych Oddziałów warszawskich pozwoliło sobie — wbrew postanowieniom obowiązującego statutu i bez uwzględnienia właściwych zarządów — na samowolne zwołanie na dz. 4 października Konferencji Oddziałów warszawskich celem ukonstytuowania Rady Związków.

Zwracamy uwagę wszystkim Zarzą-

dom Oddziałów, że statutowe prawo zwoływania Konferencji i zakładania Rad Zawodowych przysługuje tylko Komisji Centralnej.

Wzywamy wszystkie Zarządy Oddziałów — pod rygorem organizacyjnym — do niebrania udziału w tej Konferencji. Komisja Centralna Związków Zawodowych.

Warszawa, 2 października 1928.

GASZENIE LATARNI

Mamy już jesień w całej pełni. Dnia 22-go września było jesienne przesilenie i obecnie noce są już znacznie dłuższe, niż przed miesiącem. Świt następuje około godz. 5 rano, tymczasowo latarnie gazowe i elektryczne gaszone są nadal, jak w sierpniu o godz. 3 m. 30 w nocy. W wyniku takiej oszczędności czy pośpiechu ludzie zmuszeni o tej porze wracają do domów z nocnej pracy (dziennikarze, zecerzy, robotnicy i pracownicy instytucji użyteczności publicznej i t. p.) albo też udający się do pracy (palacze fabrycz-

ni, handlarze warzyw, piekarze) przewracają się na sławetnych chodnikach warszawskich lub rozbijają głowy o latarnie i słupy.

Na stopniach prowadzących na wiadukt mostu Poniatowskiego światło gasi się jeszcze wcześniej.

Ten system oszczędności czy pośpiechu znakomicie ułatwia złodziejom uprawianie ich procederu.

Czy Magistrat nie zechciałby zwrócić uwagę Gazowni i Elekrowni na czas, kiedy należy gasić latarnie?

Ustawa dla uregulowania Stosunków mieszkaniowych

Mając na uwadze wzmógłony ruch budowlany prowadzony przez kooperatywy mieszkaniowe, zdecydowało Ministerjum Sprawiedliwości wydać ustawę

dla uregulowania prawnego tej dziedziny spółdzielczości. Nowa ustawa określić ma między innymi prawo własności do domów kooperatw. (P.I.D.).

TELEGRAMY

SOCJALISTI NIEMIECCY A ZBROJENIE

Berlin, 3 października. (PAT.). We wtorek odbyła się w lokalu zarządu partyjnego partii socjalistycznej konferencja komisji, utworzonej w celu opracowania punktu programowego partii socjalistycznej, dotyczącego zbrojeń wojskowych. Komisja wybrała przewodniczącym posła Dittmanna, po-

czem uchwaliła zwrócić się do szeregu wybitnych działaczy o orzeczenie, na podstawie którego w listopadzie roku bieżącego zostałyby podjęte w dalszym ciągu obrady. Obrady te mają duże znaczenie dla dalszego rozwoju stosunków wewnętrznych niemieckiej partii socjalistycznej.

NARADY PREMIEROW GRECJI I JUGOSŁAWJI

Paryż, 3 października. (PAT.). Venizelos i Marinkowicz doszli do porozumienia w sprawie podstaw, oraz pro-

cedury rokowań, które będą prowadzone w Białogrodzie.

POKORNI KOMUNISCI

Praha, 3 października. (PAT.). Wydział centralny partii komunistycznej Czechosłowacji opublikował oświadczenie, w którym wyjaśnia swe stanowisko do listu otwartego egzekutywy kominternu do partii czechosłowackiej. W oświadczeniu tem zgadza się wydział centralny na zarzuty Ko-

minternu, stwierdzając, że głównym błędem partii czechosłowackiej jest jej pasywność i nieumiejętność prowadzenia mas do walki z burżuazją; skutkiem tego straciła partia kontakt z szerokimi masami proletariatu, co doprowadziło do zupełnego niepowodzenia „Czerwonego dnia”.

ZGON GEOGRAFA POLSKIEGO

Kraków, 3 października. (PAT.). W dniu dzisiejszym zmarł tu, przeżywszy lat 44, profesor filozofii uniwersytetu Jagiellońskiego Ludomir Sawicki, członek korespondent Akademii

Umiejętności, autor szeregu wybitnych prac naukowych. Na gmachu Akademii Umiejętności na znak żałoby powiewa czarna flaga.

PRZY „SCIANIE PŁACZU”

Jerozolima, 3 października. (PAT.). Żyd. Ag. Tel. donosi, że żydzi, odprawiający modły przy „scianie płaczu”, zostali znów napadnięci przez sfanaty-

zowany tłum muzułmanów którzy obrzucili żydów kamieniami i kijami. Policja interwenjowała, aresztując dwóch arabsów.

PROTOKUŁ KOMISJI REWIZYJNEJ ORGANIZACJI WARSZAWSKIEJ P. P. S.

W związku z zarzutami, postawionymi Warszawskiemu Okręgowemu Komitetowi Robotniczemu P. P. S. w broszurze R. Minkiewicza p. t.: „Klika Warszawska O. K. R. P. P. S.” Komisja Rewizyjna PPS. w osobach Jana Niemczyka, Stanisława Turczyńskiego i Henryka Głazewskiego

zostały nigdy przez WOKR przywłaszczone;

1) po ustaleniu wspólnie z Zarządem Zw. Zawodowego Pracowników Komunalnych i Użyteczności Publicznej, (Oddział Warszawa II, miejscy), w osobie skarbnika Związku J. Trenkera w obecności pos. M. Niedziałkowskiego wszelkich wpłat, dokonanych przez Związek na rzecz Kasy W. O. K. R.;

4) Stowarzyszenie „Dom Ludowy” w Warszawie winno jest WOKR-wi znaczne sumy (stan r-ku na 1.IX. 1928 r. wykazuje sumę należności Egzekutywy WOKR w wysokości zł. 32.814 gr. 86), co zostało uzgodnione z księgami Stowarzyszenia „Dom Ludowy w Warszawie”;

5) żaden kierownik jądłodajni Robotniczej Opieki Społecznej Ostrowski: nie istnieje;

2) po ustaleniu wspólnie z Zarządem Zw. Zawodowego Pracowników Komunalnych i Użyteczności Publicznej (Oddział Warszawa I, gazownia) w osobach przewodniczącego W. Preissa, skarbnika E. Dąbrowskiego, prezesa Komisji Rewizyjnej N. Adamiaka i sekretarza M. Getlerówny wszelkich wpłat, dokonanych przez Związek na rzecz kasy W. O. K. R.;

6) żadnych pieniędzy na żywienie bezrobotnych WOKR nigdy nie uzyskali;

3) Po dokonaniu ponownego sprawdzenia ksiąg i dowodów kasowych W. O. K. R. stwierdza, że:

7) żadna kaucja w wysokości 25.000 zł. nigdy od nikogo nie była pobierana ani kwitowana;

1) wszelkie kwoty wpłacone WOKR-owi zostały prawidłowo zaksięgowane i wniesione na właściwe rachunki, wszelkie dowody kasowe, kwity i dokumenty znalezione w porządku,

8) Gospoda Robotnicza wydająca obiady bezrobotnym na zlecenie Robotniczego Towarzystwa Opieki Społecznej nigdy wydawania obiadów nie zawieszala, ani zamykana z powodu niewpłacenia przez Towarzystwo Opieki Społecznej należności za obiady nie była;

2) sumy zł. 5000 (pięć tysięcy) na bibliotekę Domu Ludowego nigdy nie wpłacano, ani do rąk Rajmunda Jaworowskiego, ani bezpośrednio do kasy OKR-u;

9) żadne pieniądze przeznaczone na Robotnicze Towarzystwo Przyjaciół Dzieci nie zostały przez WOKR zażądane podjęte.

3) żadne kwoty Domu Ludowego nie

Warszawa, dn. 26 września 1928 r.

Członkowie Komisji Rewizyjnej

(—) J. Niemczyk,
(—) St. Turczyński,
(—) H. Głazewski.

PROCES ARCYBISKUPA MARJAWITÓW KOWALSKIEGO

Wczoraj w 13 dniu procesu arcybiskupa Marjawitów Kowalskiego, sąd przesłuchiwał w dalszym ciągu świadków obrony.

Przykazania Boskie i kościelne.

Pierwszy zeznał świadek Gromulski nazywany podobno przez niektórych marjawitów „młodszym duchem świętym”. Świadek ów twierdził iż wyznawcy marjawityzmu pogodzili się z słobami mistycznymi, na zapytanie przewodniczącego wyjaśnił, że obrządek marjawicki każe bezwzględnie słuchać tylko przykazań boskich, kościelne trzeba wykonywać, ale złamanie ich nie pociąga za sobą grzechu.

Marjawicka rodzina.

Następnie zeznawali świadkowie Marynowscy. Marynowski stwierdził, iż będąc bogatym człowiekiem prowadził życie hulawcze i lekkomyślne. Na zmianę tego trybu życia wpłynął dopiero marjawityzm, który dał mi zadowolenie duchowe. Żona Marynowskiego twierdziła, że w klasztorze

nie było rozpust i śluby mistyczne są normalnymi związkami małżeńskimi zawieranymi między duchownymi marjawickimi, a zakonnicami.

GRZYWNY ROBOTNICZE

Min. Pracy wydało rozporządzenie w sprawie sum ściąganych od robotników za przekroczenia umów o pracy. Pieniądze te mają być wpłacane przez zakłady przemysłowe do Kasy Państwowej. Otrzymane tą drogą fundusze ministerjum przeznacza na cele kulturalne i oświatowe: jak budowę domów robotniczych, zakładanie bibliotek itp. (PID)

Listy do Redakcji

Wielce Szanowny Panie Redaktorze, W czasie mego 3-miesięcznego pobytu zagranicą, opublikował p. Stanisław Sarnowski, w 209 numerze „Robotnika”, z 28 lipca b. r. notatkę p. t.: „Profesor Mokrzycki i jego dzieło”.

Przeciw autorowi oszczerczego artykułu, występuję na drodze sądowej, ze skargą o zniesławienie.

Proszę przyjąć wyrazy poważania
G. A. Mokrzycki.

ZGON GEN. BRYG. CZESŁAWA RYBIŃSKIEGO

Dnia 1 b. m. zmarł w szpitalu Ujazdowskim gen. brygady inż. Czesław Rybiński, o-sierocając żonę, córki i syna.

Gen. Rybiński był jednym z filarów ruchu niepodległościowego na emigracji. Na długo przed wojną, rzucony przez rosyjskie władze wojskowe na Daleki Wschód nie zapomniał ani na chwilę o obowiązkach Polaka i stawał wszędzie na czele polskich organizacji społecznych i kulturalnych.

Revolucja rosyjska zastała gen. Rybińskiego na froncie Kaukaskim. Po przybyciu do Odessy w końcu 1917 roku zostaje początkowo wice - prezesem, potem prezesem Związku Polaków Wojskowych okręgu odeskiego.

S. p. Gen. Rybiński przyczynił się wydatnie do utworzenia późniejszej 4 Dywizji strzelców gen. Żeligowskiego. Po wydaleniu Polaków z okupacyjnej armii austriackiej staje na czele grupy dywersyjnej i od strony Ukrainy rusza na tyły armii ukraińskiej z którą zmagają się wówczas słabe oddziały polskie pod Lwowem.

Po długich walkach i tułaczce przybywa gen. Rybiński do kraju, gdzie bierze czynny udział w organizacji regularnej armii, staje na czele departamentu Wojsk Technicznych i odznaczony zostaje krzyżem „Virtuti Militari”, Krzyżem Walecznych.

Co słychać na świecie

KRONIKA TELEGRAFICZNA

NOWY STEROWIEC NIEMIECKI.

Nowy sterowiec niemiecki systemu Zeppelin, który krążył wczoraj nad Berlinem, wylądował w swym porcie na jeziorze badeńskim. Sterowiec ma być w poniedziałek zupełnie gotów do podjęcia podróży transatlantycznej z Hiszpanii do Ameryki południowej.

CHAMBERLAIN U MARY PICKFORD.

Do Los Angeles (St. Zjedn.) przybył bawiąc obecnie na urlopie angielski sekretarz stanu Chamberlain. Sensacja sfer towarzyskich była złożona przez niego wizyta znanej parze kinematograficznej — Mary Pickford i Douglasowi Fairbanksowi.

NAPAD BANDYCKI NA KUPCA.

Wczoraj o godz. 6.20 rano w pociągu pospiesznym między Berlinem a Lipskiem dokonano krwawego napadu na kupca Demetriusza Serra, który ciężko poraniony zdołał jeszcze pociągnąć za rączkę alarmową i pociąg zatrzymać. Bandyta zeskoczył przed zatrzymaniem się pociągu, złamał jednak obie nogi, tak że znalazł się go leżącego na torze i odstawiono do szpitala więziennego.

Z OBRAD KONGRESU BEZPIECZEŃSTWA.

W Nowym Jorku obraduje Kongres Bezpieczeństwa. Z przedstawionych kongresowi tablic statystycznych wynika, że w ubiegłym roku zginęło w Nowym Jorku wskutek nieszczęśliwych wypadków 4.638 osób, w tem 942 dzieci poniżej 14 lat. Przez samochody zabitych zostało 1.135 osób, wskutek wypadków 1.020, utonęło 475 osób, w pożarach zginęło 340 osób; w wypadkach tramwajowych 187, w innych 1.481.

W ostatnich sześciu miesiącach b. r. było tu 25.000 wypadków samochodowych, w których było 453 zabitych, a 30 tys. osób rannych.

BILANS BANKU POLSKIEGO

Bilans Banku Polskiego za trzecią dekadę września r. b. w pozycji kruszec (607 mil. zł.) waluty, dewizy i należności zagraniczne (462,4 mil. zł.) wykazuje zmniejszenie o 46 mil. zł. do łącznej sumy 1.069,4 mil. zł. Waluty i dewizy niezaliczone do pokrycia zmniejszyły się o 3,4 mil. zł. (200,2 mil. zł.). Portfel wekslowy zwiększył się o 21,9 mil. zł. (660 mil. zł.). Pożyczki zabezpieczone papierami wzrosły o 6,8 mil. zł. (83,9 mil. zł.).

Natychmiast płatne zobowiązania (521,8 mil. zł.) i obieg biletów bankowych (1.261,3 mil. zł.) wzrosły łącznie o 13,4 mil. zł. do sumy 1.783,2 mil. zł. Przyjęty do zapasów Banku stan polskich monet srebrnych i bilonu zmniejszył się o 5 mil. zł. (720 tys. zł.). Inne pozycje bez większych zmian.

„DNI PRZECIWGRUŻLICZE”

Wzorem lat ubiegłych na zaproszenie Polskiego Związku Przeciwgruźliczego poszczególne towarzystwa przeciwgruźlicze rozsiane po całym terenie Rzeczypospolitej w liczbie 139 urządzają w dniach od 1 grudnia b. r. do 10 stycznia b. r. t. zw. „Dni Przeciwgruźlicze”, poświęcone propagowaniu wiadomości o gruźlicy i skutecznej walce z tą najgroźniejszą kłeską społeczną. Akcja „Dni Przeciwgruźliczych” jest zamierzona w roku bieżącym na szeroką skalę: Do Polskiego Związku Przeciwgruźliczego nadeszły już wiadomości o zorganizowaniu komitetów wojewódzkich.

WIADOMOSCI Z CAŁEGO KRAJU

Uczczenie 10-lecia Niepodległości przez założenie wyższej uczelni

ŁÓDŹ,

Na wniosek przedstawicieli Socjalistycznego, Samorządu Łódzkiego Komitet Obchodu 10-lecia Niepodległości postanowił jednomyślnie uczcić tę rocznicę przez założenie w Łodzi wyższej uczelni.

W tych dniach zapadnie decyzja, czy to ma być uniwersytet, czy politechnika.

Przewodniczącym Komitetu Wykonawczego Obchodu, jest prezes Rady Miejskiej, tow. inż. Hologreber.

Memoriał Magistratu Łódzkiego do Dyrekcji Kolei Państwowych

Wczoraj Magistrat skierował do Dyrekcji Kolei Państwowych w Warszawie obszerny memoriał, wyuszczający postulaty m. Łodzi w sprawie zmian w rozkładzie kolejowym na rok przyszły.

Memoriał ten opracowany został na podstawie wyników konferencji specjalnej, odbytej w Magistracie i może być uważany za wyraz jednomyślniej opinii społeczeństwa łódzkiego, dotkliwie odczuwającego upośledzenie Łodzi pod względem komunikacji kolejowej.

Rada Nabiałowa przy Wydz. Zdrowotności Publicznej

Przy wydziale zdrowotności publicznej powołana zostanie do życia t. zw. Rada Nabiałowa, która będzie miała za zadanie nadzór nad wartością zdrowotną i odżywczą mleka i produktów nabiałowych; zarówno wytwarzanych na terenie Łodzi, jak i dowożonych do miasta z okolicy.

Do obowiązków tej Rady, należeć będzie również regulowanie obrotu artykułami nabiałowymi.

Katastrofa autobusowa

TARNOBRZEG.

„Nowy Dziennik” donosi, że onegdaj na drodze Tarnobrzeg-Tarnów pod wsią Machowa nastąpiła katastrofa autobusowa. Przyczyną katastrofy było najeżenie na furę, co spowodowało wywrócenie się autobusu. 14 osób zostało rannych, z tych jedna ciężko.

Likwidacja trzymiesięcznego strajku

PRUSZKÓW.

W inspektoracie pracy II okręgu odbyła się dwustronna konferencja w sprawie zlikwidowania trwającego od blisko 3 miesięcy strajku robotników w fabryce fajansu Erenreicha w Pruszkowie. O strajku tym pisaliśmy już niejednokrotnie.

Do porozumienia doszło na podstawie oświadczenia właściciela fabryki, że w ciągu 3 tygodni od dnia uruchomienia przedsiębiorstwa przeprowadzi rewizję dotychczasowych płac. W środę robotnicy wznowili pracę.

Pobicie sędziego na meczu

BIAŁYSTOK.

(AW.). Na boisku sportowym „Zwierzyniec” w Białymstoku podczas meczu piłki nożnej pomiędzy klubami Ż. K. S. a Makabi zaszedł niebywały w dziejach sportu wypadek. Jeden z graczy Józef Goldsztejn spoliczkował sędziego gry Kirsznora za rzekomą jego stronniczość. Spoliczkowanie to było sygnałem dla części graczy i niektórych widzów, którzy rzucili się na sędziego i poturbowali go. Policja z trudem uchroniła Kirsznora od dalszych rąk i uspokoiła wzburzone umysły. Przeciwno kilku członkom Ż. K. S. i niektórym widzom spisano protokoły. Kirsznor udał się do domu pod osłoną policji. Wskutek tego zajścia mecz został przerwany.

Aresztowanie wystannika G. P. U.

WILNO.

Aresztowano w Wilnie niejakiego Łoktika, b. oficera armii carskiej. Aresztowanie to poprzedzała dłuższa obserwacja policyjna, która stwierdziła, iż Łoktik przybył w sierpniu r. b. do Wilna jako wystannik Mińskiego G. P. U., w Wilnie zaś odgrywał rolę prowokatora obracając się przeważnie w sferach emigracji rosyjskiej. Ustalono mie-

dzy innymi, iż utrzymywał kontakt z niejakim Myślinem, wysiedlonym niedawno z granic Polski. Ciekawo światło na aferę Łoktika rzuca fakt, iż utrzymywał on bliskie stosunki z bojową organizacją antybolszewicką znaną pod nazwą „Bractwa Ruskiej Prawdy” w szczególności zaś w bliskich stosunkach pozostawał z Gapanowiczem wysiedlonym w związku z zamachem na Lizarewa. Aresztowany Łoktik osadzony został w więzieniu. W czasie śledztwa przetrwał się do winy.

Dwa bandyckie napady

GRUDZIĄDZ.

W Grudziądzu dokonano krwawego napadu na listonosza pieniężnym Świerkowskim. W chwili, gdy tenże wszedł do bramy domu nr. 9 przy ul. Mickiewicza, dwóch bandytów napadło na niego z tyłu. Jeden z nich kilkakrotnie uderzeniem młotka powalił listonosza na ziemię, drugi zaś porwał torbę z pieniędzmi, poczem obaj zaczęli uciekać. Na wśczyty przez przechodniów alarm zdołał jednego z bandytów przytrzymać, drugi jednak zbiegł. Przytrzymany bandyta, nazwiskiem Langeman, był niegdyś urzędnikiem magistratu i odsiadujący karę za szpiegostwo. Świerkowskiego odwieziono do szpitala. Bandyty zrabowali 1.800 zł.

KATOWICE.

Wczoraj w południe na sztygara Hojnizę napadło w lesie niedaleko Debińska 3 osobników, z których jeden schwycił go za gardło, drugi zatkął mu usta rękoma i wezwał do wydania pieniędzy, grożąc zastrzeżeniem. Wywiązała się walka, podczas której bandyci zrabowali Hojnizowi 2.000 zł., pieniądze oznaczonych na wypłatę, poczem zbiegli. Hojniz zaalarmował robotników pobliskiej kopalni, którzy przytrzymali w lesie jednego ze sprawców napadu, jednak musieli go wpuścić, gdyż towarzysze jego grozili im rewolwerami. Wreszcie udało się policji przytrzymać jednego z bandytów, którym okazał się niejaki Jarosz, karany już 7-letnim więzieniem za rabunek. Znalaziono przy nim około 1.700 zł. Policja poszukuje pozostałych sprawców napadu.

15-letni syn obszarnika — zabójcą

WITKOWO.

W dobrach Ignacego Kosińskiego (pow. toruński) tow. Adam Ambroźewicz, członek Zw. Zaw. Rob. Roln. by stangretem. 15 sierpnia Ambroźewicz mył powóz przy pomocy syna swego 10-cio letniego Tadeusza.

W pobliżu 15-letni syn Kosiński Wiesław bawił się flowerem 9 m/m., strzelając w różne strony. Ambroźewicz ostrzegł „panicza” by kogoś nie postrzelił. „Panicz” jednak w dalszym ciągu strzelał, aż w końcu śmiertelnie ugodzony kulą flowerową padł 10-letni Tadeusz Ambroźewicz.

P. Kos. wyszła i rzekła: „Przeklete fornalskie dzieci”.

Synek fornala po 2 dniach w wielkich cierpieniach zmarł a Wiesławek Kosiński dalej cieszy się życiem i flowerem.

Uroczystość otwarcia klubu Robotniczego

ZAMOŚĆ.

Dn. 30 września b. r. odbyło się uroczyste otwarcie Klubu robotniczego P. P. S., w którym się mieści biblioteka T. U. R.

Na uroczystość tę przybyła duża ilość robotników i inteligentnej pracującej. Otwarcia uroczystości dokonał tow. Wiltos, referat o znaczeniu Klubu Robotniczego wygłosił tow. poseł Świętkowski. W imieniu Związku Zawodowych przemawiał tow. Wiltos w imieniu Zarządu T. U. R. tow. R. Kazanek, w imieniu Bundu — tow. Brandwajn, w imieniu Poalej-Sjonu tow. Herman i przedstawiciel młodzieży Poalej-Sjonu.

Klub robotniczy P. P. S. i biblioteka T. U. R. mieszczą się przy ulicy Browarnej. Klub i biblioteka otwarte są codziennie od godz. 6—10 wieczór. Zyczymy nowej placówce pomyślnego rozwoju.

Bezprawie

BISZEWO.

Właściciel majątku Biszewo, gmin. Grodzisk, pow. Bielski Podlaski wydał bez podstawy żadnej Edwarda Kociałka, chociaż zawarł z nim umowę na 3 lata. Chodzi o obszarnikowi o to, aby nie płacił nic Kociałkowi i zrzuć na niego, aby nie mógł wytoczyć Dziubanowskiemu procesu o zwrot pożyczonych mu 941 dolarów.

WARSZAWA ROBOTNICZA

W OBRONIE ZREDUKOWANYCH

W związku z redukcją 120 robotników, zatrudnionych na 7 i 8 węzle drogowym (Praga — Pelcowizna; Praga — Wileńska; Warszawa—Praga i Warszawa — Gdańska), gdzie pracowało ogółem 490 robotników, wybuchł w dn. 1 b. m. strajk włoski.

Wszyscy robotnicy na tych czterech terenach w liczbie blisko 2000 przystąpili do strajku.

Strajk został zlikwidowany w ten sposób, iż przyjęto z powrotem do pracy wszystkich zredukowanych kolejarzy.

Z ŻYCIA PARTJI

K. R. P. S. WARSZAWA, PODMIEJSKA.

W sobotę 6 b. m. o godz. 5.30 punktualnie w lokalu przy ul. Długiej Nr. 19, 1 p. piętro odbędzie się OKRĘGOWA KONFERENCJA OŚWIATOWA.

Referować będą tow. tow. sen Kopciński i Krzesławski. Wszystkie Komitety Miejskowe wysłać winny delegatów.

Egzekutywa O. K. R. P. S. Warszawa Podmiejska.

ZEBRANIE ORGANIZACYJNE W ORGANIZACJACH P. P. S. OKRĘGU PODMIEJSKIEGO.

W sobotę, 6 b. m. Pruszków — refer. tow. Brunner.

W niedzielę, 7 b. m. Błonie — ref. tow. Krzesławski

Skierownice — ref. tow. Turek. Zyrardów — ref. tow. Dr Krieger

WARSZAWSKA ORGANIZACJA P. P. S. POSIEDZENIA, ZGROMADZENIA ODCZYTY

W czwartek, dn. 4 października.

Koło Tramwajarzy — Warsztaty. O g. 5, Chłodna 41, zebranie Koła.

Koło fabryki Franaszek. O godz. 4 m. 30, Polska 44, zebranie Koła

Koło finansowo - podatkowe. O godz. 5 m. 30, Al. Jerozolimskie 6, zebranie Koła

Koło Żoliborz Nr. 1. O godz. 7 w świetlicy zebranie Koła.

Koło Młodzieży. O godz. 7 w lokalu OKR. Al. Jerozolimskie 6) zebranie Koła.

Dzielnica Nowe Bródno. O godz. 5 w lokalu dzielnicy. Syrokomli 22, posiedzenie komitetu dzielnicowego.

Ochoła. O godz. 7, Grójecka 59, zebranie członków dzielnicy

Pocztowa Org. P. P. S. Warszawa L. O godz. 7 w lokalu OKR. (Al. Jerozolimskie 6) zebranie.

Koło wodociągów i kanalizacji. O godz. 7 w lokalu OKR. (Al. Jerozolimskie 6), zebranie Koła.

Koło Zbrojowni. O godz. 4 w lokalu dzielnicy, Brukowa 29, zebranie Koła.

W piątek, dn. 5 b. m.

Dzielnica Grochów. O godz. 7 w lokalu Mecińska 12 ogólne zebranie członków dzielnicy

Dzielnica Powązki. O godz. 7 w lokalu, Okopowa 30, zebranie członków dzielnicy.

Marymont. O godz. 7, Marymoncka 40, ogólne zebranie członków dzielnicy.

Jerozolima. O godz. 7, Chłodna 41, ogólne zebranie członków dzielnicy.

Dzielnica Powiśle. O godz. 7 w lokalu Sołec 68, zebranie członków odnowionej dzielnicy z referatem politycznym tow. p. Jaworowskiego.

Koło Gazowników „Wola”. O godz. 7 w lok. dziel., Wolska 44, zebranie członków Koła.

Koło Taborów. O godz. 7 w lokalu OKR. zebranie Koła.

Pelcowizna. O godz. 7 w lokalu przy ul. Pomorskiej nr. 7, zebranie Koła.

RUCH ZAWODOWY

ZWIĄZEK PRAC. KOMUNALNYCH I INST. UŻYT. PUBL. W POLSCE.

W piątek, dnia 5 października r. b., w lokalu Związku, o godz. 6 po poł. odbędzie się posiedzenie Komitetu Wykonawczego. Sprawy b. ważne.

Ze Związku Zawod. Pracow. Handl., Przemysł. i Biurowych (Sienna 16). Od niedzieli 7 paźdz. Wydział Zebrań Towarzyskich Związku organizuje „czarne kawy” tarasowe dla członków. Ich rodzin i wprowadzonych gości. Początek o godz. 6 pop.

RUCH KOBIECY

Posiedzenie Warszawskiego Wydziału Kobiecego odbędzie się w czwartek dn. 7 b. m. o godz. 6 wiecz. w sekretarjacie Wydziału, Aleje Jerozolimskie nr. 6, pokój nr. 12.

Sprawy ważne; udział wszystkich towarzyszek konieczny.

MŁODZIEŻ

ORGANIZACJA MŁODZIEŻY T. U. R. OKRĘGU PODMIEJSKIEGO.

Egzekutywa przypomina, iż Organizację, które będą organizowały w Dniu Młodzieży obchody pod gołem niebem — winny zawiadomić o tem właściwe starostwa i otrzymać zezwolenie na piśmie.

Dnia 5 b. m. o godz. 7.30 odbędzie się ogólne kodekacyjne zebranie członków Koła M. T. U. R. im. L. Waryńskiego, przy ul. Długiej 19.

Z. N. M. S. Zebranie zarządu Z. N. M. S. odbędzie się dziś o godz. 18, Chmielna 34 m. 7.

Warszawska Org. Młodzieży T. U. R. Koło im. M. Paszkowskiej, Jutro o godz. 7.30 wiecz. w związku z otwarciem Koła i rozwinięciem Sztandaru w sali Warszawskiej Spółdzielni Mieszkaniowej (Żoliborz ul. Mickiewicza 1) odbędzie się uroczysta Akademia na którą złoży

CO GRAJĄ KINA?

Apollo: „Ostatni carowie”. Colosseum: „Cienie haremu”. Casino: „Skrzydła”. Capitol: „Wiera Mircewa”. Filharmonja: „Dzikuska”. Kinematograf miejski: „Tarzan i złoty Lew”. Palace: „Uboży milioner”. Pan: „Wiera Mircewa”. Rococo: „Plac Pigalle o północy”. Stylowy: „Ramona”. Wodewil: „Dzikuska”. Światowid: „Nasi zagranicą”. Splendid: „Anna Karenina”.

„WODEWIL” Nowy Świat 43. Początek o godz. 5-ej. **Perła sceny polskiej** **MARJA MALICKA** W najnowszym filmie prod. kraj. 1928/9 w/g powieści IRENY ZARZYCKIEJ **DZIKUSKA** W roli głównej **ZBYSZKO SAWAN** Reżyserja **HENRYK SZARO.** Bilety ulgowe i bezpłatne nieważne.

CAPITOL PAN Marszałkowska 125 Nowy Świat 40. Początek o g. 4.30 pp. Początek o g. 4 pp. W obydwu kinach passe-partout i bilety ulgowe nieważne. Film produkcji niemiecko-rosyjskiej **WIERA MIRCEWA** wg. znanej sztuki URWANCEWA, granej z niebywałym powodzeniem w Teatrze Polskim w Warszawie. W rolach głównych: **MARJA JACOBINI** Lunaczarskaja żona sowieckiego komisarza oświaty Sensacyjne dzieje kobiety, która zabiła. Film, który podbił wszystkie umysły i serca.

KINEMATOGRAF MIEJSKI Hipotečna 8. Długa 25. Początek o godz. 6.30. **Dla młodzieży dozwolone** **TARZAN I ZŁOTY LEW** W roli głównej **EDGAR RICE** Wł. b. Feniks NADPROGRAM **SEANS OŚWIATOWY** Codziennie o godz. 12 i 5 pp. w niedzielę i święta tylko o godz. 12 w poł. Ceny na wszystkie miejsca po 20 gr.

Kino „PALACE” Chmielna 9. Początek o godz. 6 pp. **Cały świat przynal, że największą chlubą tegorocznej produkcji amerykańskiej wytwórni „PARAMOUNT” jest komedia p. t.** **UBOŻY MILJONER** z pięknym **Ryszardem DIXEM** w roli tytułowej.

CASINO Nowy Świat 50. Początek o g. 6, 8 i 10. Specjalna ilustracja dźwiękowa! Orkiestra w pełnym komplecie pod batutą **Adama Furmańskiego** od godz. 6-ej. **Potężny dramat lotniczy** **SKRZYDŁA (WINGS)**

się, przemówienia, deklamacje zbiorowe w wykonaniu członków koła oraz wiele występów solowych. **Ruch kult.-oświatowy** **ODDZIAŁ WARSZAWSKI TUR.** Odczyt. W czwartek, 4 b. m. o godz. 5 w lokalu dzielnicy N.-Bródno, Syrokomli 22, dr Stępniewski wygłosi odczyt n. t.: „Nauka o Polsce”. **Wydział Kult.-Oświatowy przy Związku Metalowców w Warszawie, Leszno nr. 53,** zawiadamia, iż w lokalu Związku w dniu 4 b. m. o godz. 7 wiecz. wygłosi tow. Galicki odczyt „O znaczeniu dnia młodzieży robotniczej”. Wstęp dla młodzieży bezpłatny. **Tow. Uniw. Rob. organizuje chór** oraz reprezentacyjną orkiestrę robotniczą. Wzywamy towarzyszy partyjnych, robotników z fabryk Zw. Zaw. do zapisywania się w Sekretarjacie TUR. Oddz. Warsz. (Al. Jerozolimskie 6) w godz. od 5 — 7 wiecz. u tow. Stanisławy Olechno.

KRONIKA

STAN POGODY.

Przypuszczalny przebieg pogody w Polsce w dniu dzisiejszym: Zachmurzenie zmienne, malejące, raniem mglisto; noć dość chłodno, na Pojezierzach i w górach przymrozki. Stałe wiatry zachodnie, przechodzące w ciszę.

Obchód ku czci Deotymy. Obchód ku czci Jadwigi Łuszczewskiej (Deotymy), z powodu przypadającej 20-tej rocznicy zgonu poetki, odbędzie się 15 października r. b. o godz. 8.30 wiecz. w sali Ratuszowej. Wyższe uczelnie, Szkoły Średnie i Stowarzyszenia, pragnące wziąć udział w uroczystościach, proszone są o zgłaszanie się do Komitetu Wykonawczego (Krakowskie Przedmieście 107-5, w godzinach od 4-tej do 6 popoł. do dnia 10 b. m. włącznie).

Wagon sypialny III klasy między Warszawą i Gdańskiem. Dyrekcja Kolei Państwowych w Warszawie podaje do wiadomości, że od dziś pomiędzy Warszawą i Gdańskiem przez Hłowo, kursować będzie wagon sypialny klasy trzeciej w poc. pociągów odchodzących z dworca Głównego w Warszawie o godz. 23.25 i powrotnym pociągu, przybywającym do Warszawy o godz. 7.10.

Wyższa Szkoła Dziennikarska rozpoczęła już wykłady. Adres Sekretarjatu plac Małachowski 1.

Rejestracja ur. w r. 1910. W czwartek, 4 b. m., w kolejnym dniu powszedniej rejestracji mężczyzn, ur. w roku 1910, winni stawić się w sekcji wojskowej magistratu (Senatorska 6) w godz. od 9 do 15, wszyscy zamieszkałi w 15 komisariacie.

Spis rocznika 1908. W czwartek, 4 b. m. w kolejnym dniu spisu poborowych rocznika 1908, winni stawić się w sekcji wojskowej magistratu w godz. od 9 do 15 zainteresowani zamieszkałi w 2 komisariacie, nazwiska których rozpoczynają się od L do Z. Oprócz ur. w r. 1908 do osobistego zgłoszenia się, obowiązani są mężczyźni ur. w latach 1906 i 1907, którzy dotychczas nie stawali przed komisjami poborowymi. Obowiązkowi temu nie podlegają jedynie osoby, posiadające obcą przynależność państwową, stwierdzoną przez władze administracyjne, względnie przez urzędy konsularne.

Przymusowe wprowadzenie bezdomnych do dawnych mieszkań. Dwie rodziny, które dobrowolnie wyprowadziły się z własnych mieszkań przy ul. Sołec 61 i Nowolipki nr 96 i zamieszkują od lipca pod wiatkiem Poniatońskiego, mają być z powrotem, na podstawie zarządzenia administracyjnego wprowadzone przymusowo do swych mieszkań. Zwrócił się o to ponownie do południowego starostwa grodzkiego Komitet walki z bezdomnością w Warszawie.

Tydzień „Polskiego Białego Krzyża”. Warszawski oddział Pol. Biał. Krzyża urzędują w sobotę, o godz. 9 min. 45 wiecz. przedstawienie w „Morskim Oku”, przy udziale wszystkich jego artystów, przyczem Dyrekcja teatru ustępuje na rzecz Polskiego Białego Krzyża pewien procent jedynie za sprzedane przez biuro Zarządu P. B. K. bilety. Można je nabywać w biurze przy ul. Świętokrzyskiej 5, II piętro piętro, pokój nr. 18.

Komisja Kulturalno - Artystyczna przy Radzie Klasowych Związków Zawodowych, ul. Czerwonego Krzyża nr. 20, pokój nr. 62, tel. 274-55, wydaje bilety na przedstawienia: 6, 7, 9 b. m. „Wanda” Norwida w Teatrze „Ateneum” (Sala ZSK), 8 b. m. „Kochanek pani Vidal” w teatrze Małym, 9 b. m. „Dziękuję za służbę” w teatrze Narodowym, 9, 11 b. m. „Broadway” w teatrze Polskim, 10, 11 b. m. „Wesele Fonia” w teatrze Letnim, 17, 18, 26 b. m. Opera, oraz bilety żniżkowe do „Morskiego Oka”, „Qui Pro Quo”, Zachęty Sztuk Pięknych. W wydawnictwie „Sztuka i Praca” są wydrukowane plany następujących teatrów: w numerze 3 Teatru Polskiego, w 6, 7 — Narodowego i 10 — 12 — Wielkiego. Uwaga: Nabywający czasopismo „Sztuka i Praca”, otrzymują przy każdym zeszycie pojedynczy dwa kuponki żniżkowe do teatrów: „Morskie Oko”, „Qui Pro Quo” i „Nowości” (wg. wyboru).

Podatkowe komisje poborowe w październiku. W ciągu m. października odbędzie się w Warszawie posiedzenia dodatkowych komisji poborowych dla tych poborowych, którzy dotąd z jakichkolwiek powodów nie stawali się na komisje. Odbędzie się one w następujących terminach: dla zamieszkałych w 1, 2, 3, 4, 5, 12 i 26 komisariatach — 12 i 26 października, dla zamieszkałych w 9, 11, 13, 16, 20, 21 i 23 kom. — 2 i 16 października, dla zam. w 14, 15, 17, 18, 24 i 25 kom. — 5 i 30 października, wreszcie dla zam. w 6, 7, 8, 10 i 19/22 kom. — 9 i 23 października, nadto dla mieszkańców pow. warszawskiego — 24 października. Wszystkie powyższe komisje będą czynne w lokalu przy ul. Dobrej nr. 72.

Usuwanie wodotrysku ze Starego Miasta. Wczoraj rozpoczęto rozbiórkę na placu Starego Miasta wodotrysku granitowego z figurą Syreny, celem odświeżenia całego placu, dla uzyskania perspektywy na stare kamienie, przydane w nową szatę zewnętrzną przez polichromję artystyczną. Na razie usuwany wodotrysk będzie złożony na składzie miejskim przy ul. Sołec.

WYSCIGI KONNE

Dzisiaj odbędą się następujące biegi: **Gonitwa 1.** Nagr. 900 zł. dla 3 l. i st. Dy-stans 2100 mtr. Allegra, Waleczny, Mandagora, Delire, Dukat, Arno. **Gonitwa 2.** Nagr. 1100 zł. dla 2 l. Dyst. 850 mtr. Elborus, Paroman, Fuga II, Awiator, Filip z Konopi, Hetera, Tabu II, Hulan-ka. **Gonitwa 3.** Nagr. 5000 zł. dla 2 l. Dyst. 850 mtr. Ewiatr, Czart, Farandola, Hald Teddy. **Gonitwa 4.** Nagr. 1000 zł. dla 3 l. i st. Dyst. 1600 mtr. Mag, Lanca, Borsuk, Ammon, Wiking, Ulan II, Biskra, Herold, Dukat, Wichura II. **Gonitwa 5.** Nagr. 1100 zł. dla 2 l. Dyst. 850 mtr. Bonton, Cyranka, Halma, Narze-czona, Jegomość, Furja, Moja Miła, An-De, Scarlet Pimpernel. **Gonitwa 6.** Nagr. 3000 zł. dla 3 l. i st. Dyst. 2100 mtr. Dziwo II, Rapsod, Pan Prezes, Kaprys, Gran, Frasquita II, Komtur, Hermosa. **Gonitwa 7.** Nagr. 5000 zł. Sprzedażna dla 3 l. i st. Dyst. 1600 mtr. Saperlot, Baletniczka, Bebuś, Flos, Inwit, Sac a Vin, Alfa III, Samum Erika, Andiamo, Belladonna, Magda, Kiss me Quick. **Gonitwa 8.** Nagr. 1300 zł. dla 2 l. Dyst. 1100 mtr. Dzika II, Monte Carlo, Farandola, Awiator, Valibal, Łowczanka, Fidelja. **Gonitwa 9.** Nagr. 900 zł. dla 3 l. i st. Dy-stans 2100 mtr. Gasparone, Mitra, Imre, Dziwak, Tanina, Ethelred, Granat II.

GIEŁDA

Devizy New - York notowano 8.90, Bank Polski placić za dolary 8186.25, za devizy 8.88, Tranzakcje kablem New - York przeprowadzono między bankami na 891.90 za 100 dolarów. W grupie deviz europejskich notowano niżej Zurych i Wiedeń. Między bankami płacono za devizy Gdańsk 172.90 — 172.85, za devizy Berlin 212.30 — 212.35. Na rynku prywatnym dolary 8.88 i pół. Za ruble złote płacono 4.65. Nieliczne transakcje czterocwicami sowieckimi przeprowadzono przy uśrednieniu wybitnie zniżkowanemu na 2.80 dolarów. Na rynku akcyjnym panowała tendencja zniżkowa przy obrotach małych. Między innymi obniżyły się Bank Polski z 178.00 na 176.00, Węgiel z 103.00 na 102.00, Lilpy z 37.50 na 37.00, Modrzejów z 38.00 na 37.00. Jedynie Ostrowiec serji B podniósł się z 121.00 na 125.00. W dziale pożyczek państwowych podniosła się 5 proc Premjo-wa Pożyczka Dolarowa z 94.25 na 94.75. W dziale listów zastawnych notowano niżej 8 proc. i 5 proc. Listy Zastawne m. Warszawy.

JUŻ WYSZŁA KSIĄŻKA O FELIKSIE PERLU (RESIE)

pióra tow. W. Kieleckiego.

Skład główny w Księgarni Robotniczej, Warszawa, Warecka 9. Tam też należy kierować wszelkie zamówienia. Cena 1 zł.

RSIEGARNIA ROBOTNICZA WARSZAWA

Warecka 9 tel. 229-70

POLECA.

LITERATURA PIĘKNA.

- Balzac. Chłopi, 2 tomy. 11.00
- Keraczewcew S. Rotmistrz gwardji, powieść. 2.50
- Karolina W. W szklenie matni, opowieść. 1.00
- May K. Oko za oko, powieść wschodnia. 1.10
- Smolewski M. Człowiek bez przeszłości, powieść. 1.95

Szoferem - mechanikiem

Jeżeli chcesz zostać i dać sobie radę ze wszystkimi defektami zapisz się na **Kursy Kierowców Samochodowych J. Lempickiego,** Twarda 64, tel. 26-03 gdzie w warsztatach szkolnych nauczysz się montażu. **Kurs całkowity zł. 130.**

DRUKARNIA „ROBOTNIKA”

Wykonujemy wszelkie roboty w zakresie drukarstwa wchodzące. Przyjmujemy do druku **DZIENNIKI, TYGODNIKI, MIESIĘCZNIKI.** Ceny niskie. **Warszawa, Warecka 7.**

Robotnicy popierajcie swoje pismo codzienne

Z sądów.

POD ZARZUTEM ŁAPOWNICTWA.

Pierwszą sprawą, w jakiej wszczęła śledztwo Nadzwyczajna Komisja do walki z nadużyciami, była skarga na adw. Karola Mażewskiego, b. radcy prawnego Banku Gospodarstwa Krajowego (dawniej Polskiego Banku Krajowego). Akta skierowane do Sądu Okręgowego, który wczoraj rozpoczął rozpatrywanie całej sprawy. Oskarżenie opiera się na następujących punktach:

1) w 1922 r. adw. Mażewski, występując w charakterze radcy prawnego Pol. Banku Krajowego, prowadził pertraktacje o nabytcie placu dla powyższej instytucji od ks. Marii Czetwertyńskiej przy ul. Sewerynowej i zażądał od pełnomocników księżnej jako łapówki 20 procent od ceny kupna placu wynoszącej około 350 tys. fr. szwajc. Jednocześnie miał Mażewski grozić wydaniem nieprzychylnych opinii w Banku, jeśli by żądanie jego nie zostało uwzględnione. W rezultacie do kupna placu nie doszło.

2) W roku 1924 adw. Mażewski wstrzymał ściąganie należności od Stanisława Ehrenreicha za wystawione przezeń weksle Pol. Bankowi Kraj. Uczynił to, otrzymawszy od Ehrenreicha 1.000 zł. łapówki.

3) W styczniu 1925 r. wziął powtórnie od Ehrenreicha 1000 zł. za wydanie opinii na zarządzie P. B. K. o wstrzymanie kroków egzekucyjnych przeciw Ehrenreichowi.

Rozprawie przewodniczył sędzia Krasowski, bronią adwokaci: Szurlej i Perzyński. Oskarża prok. Siewierski.

W pierwszym dniu rozprawy oskarżony składał obszerny wyjaśnienia i twierdził, że nie pobierał żadnej prowizji, natomiast otrzymywał wynagrodzenie adwokackie za spisanie umowy, co jest rzeczą zwykłą, szczególnie u adwokatów z Małopoleki. Całe oskarżenie w 5 lat po dokonaniu fakcie opiera się, zdaniem oskarżonego, na złej woli pewnych jednostek jak np. adw. Olidzki.

Wśród licznych świadków uwagę zwracają zeznania ks. Czetwertyńskiego, który wogóle „wyparł się” znajomości z Olidzkim; radcy Zarzyckiego, członka Komisji Nadzwyczajnej do walki z nadużyciami oraz głównego świadka oskarżenia, adw. Olidzkiego. Św. Zarzycki stwierdził, że Bank Gospodarstwa Krajowego stał się żerowiskiem dla ludzi, którzy pobierali zeń kredyty na jakieś niepoważne przedsięwzięcia, co powodowało znaczne straty na skarbie państwa (np. na firmie „Mazagii” Bank stracił 10 milionów), pośrednictwo i rozmaite „koszta” doprowadziły do tego, że 37 procent pożyczonych sum, tonęło w kieszeniach ludzi niepowołanych.

Św. Olidzki, adwokat, płacąc się w zeznaniach, zdradza zdumiewającą krótką pamięć odnośnie faktów, o których zeznawał w śledztwie na niekorzyść oskarżonego adwokata Mażewskiego. Relatywnie zeznał Olidzkiego budziła chwilami wesołość na sali. Niepewność tego świadka podważa znacznie cały akt oskarżenia.

Wobec znacznej liczby świadków (przeszło 50) sprawa potrwa kilka dni.

H. O.

Z teatrów świetlnych

„WIERA MIRCEWA” (PAN — KAPITOL).

Poroniony z kretelem film — ni ładu w nim ni skład, wiele natomiast scen rozczulająco naiwnych i do obrzydzenia banalnych. Owa zaś „najpiękniejsza kobieta Rosji” — Lunaczarskaja może rościć pretensje do tego tytułu z równym prawem jak np. nieszczęśliwy w Polsce, potem grającej potęgę tylko panującą obecnie melancholje jesienną; nie umie bowiem biędadactwo ani się ubrać do twarzy, ani poruszyć z sensem, ani się nawet uśmiechnąć. Jest wulgarna i tępą. Pozostali bohaterowie filmu zostali ulepiani z tego samego mniej więcej ciasta, co i pani komisarzowa. S. S.

SPECJALISTA

do wyrobów krętek do drzewa poszukiwany. Oferty Ceglana 6 Fabryka śrub.

Ogłoszenia drobne

Inżynier From. Szkoła Samochodowa. Hoża 35 najszybciej daje prawo jazdy.

Posada otrzy-mawszy opłacenie ratami Szkołę samochodową inżyniera Froma, Hoża 35.

Złodzieja prosi o zwrot walizki skradzionej przed bramą domu — Leszno 64 adres tamże mieszkańca 2 Rodkiewicza. Za sówliwą nagrodą. Zastrzeżenia dorobiono. Dyskrecja.

Lustra od 25 zł., krzesła 6 zł., stoly 40, komody 75, łózka, materac szałkowy 30, bluzniczka z lustrem 300, stol okrągły, rozsuwany 250, sypialnia jasna 1.000 zł., stoly 850, salony, gabiny, meble klubowe skórzane, otomany, kozetki, kasy ogniotwale, stare mahonie, krzesła złoczone, rozmaite przedmioty sprzedaje, kupuje, wypożycza Przedsiębiorstwo Luśniska, Mokotowska 44.

Patofony, Parafony, instrumenty w wielkim wyborze oraz płyty najnowszych nagranych na dogodnych warunkach po cenach najniższych poleca „Lutnia”, Marszałkowska 68.

Podobna kielonka — na samochodach szkolnych Kur-sów H. Pryliskiego, Warszawa, Jerozolim-ska 27.

Z e s p o r t u

ROBOTNICZY SPORT PŁYWACKI W POLSCE I ZAGRANICĄ

Dzień 2 września r. b. pozostanie pamiętnym w dziejach rozwoju pływania wśród robotniczych sfer sportowych stolicy. Zorganizowane bowiem w dniu wspomnianym po raz pierwszy ogólne zawody pływackie o robotnicze mistrzostwo Warszawy staną się fundamentem oraz punktem wyjścia dalszego doskonalenia się.

Rzecz prosta, iż wyczyny polskie daleko odbiegają od wyników robotniczych krajów, gdzie uprawianie sportu pływackiego jest jaknajbardziej uprzywilejowane. Nic dziwnego. Początek nie może być nigdy doskonały. Postęp idzie zawsze w parze z pracą. To też za lat kilka poziom robotniczego pływania ulegnie gruntownym zmianom.

Celem zorientowania się, jak daleko wyniki nasze odbiegają od najlepszych rezultatów, osiągniętych zagranicą, przytaczamy poniżej wykaz robotniczych rekordów światowych. Aczkolwiek tabela nie jest kompletna, gdyż biuro prasowe Międzynarodówki Lucerneńskiej nie posiada całkowitego wykazu, to jednak może dać ogólne pojęcie o poziomie rozwoju pływania wśród proletariatu świata. Przeważająca ilość rekordów należy do zawodników austriackich. Nie dziwi nas to. Robotnicy Wiednia, mając do rozporządzenia doskonale inwestycje pływackie, szybko doskonalą się w tej najzdrowszej gałęzi sportowej.

Ale przejdźmy do samego wykazu:

MĘŻCZYŹNI: 100 m. st. klas. — Schwab (Austria) 1:23,4; 200 m. st. kl. — Dobrowolny (Austria) 3:05; 400 m. st. klas. — Wodarek (Austria) 6:42; 100 m. na wznak — Schulz (Niemcy) 1:17,9; 100 i 200 m. st. dow. — Hawlik (Austria) 1:07 i 2:40,4; sztafeta 4x100 — Austria 5:51,6.

KOBIECY: 100 m. st. dow. — Buchbinder (Austria) 1:23,5; 100 m. na wznak i stylem klasycznym należy do zawodniczek niemieckich 1:30 i 1:37,3.

Godzi się zaznaczyć, iż wyniki powyższe są przeważnie dość okazałe i lepsze od rekordów polskich.

M. Kral.

WALNE ZGROMADZENIE S. P. N. R.D.S. OGNIWO.

Dnia 4 b. m. o godz. 19, w lokalu Zw. Spożywców, ul. Długa 19, odbędzie się nadzwyczajne walne zgromadzenie S. P. N. R. D. S. Ognia. Obecność członków obowiązkowa.

R. K. S. „LEGJA” — MAKKABI 74:76.

Lekkoatletyczne spotkanie reprezentacji klubowych robotniczej Legji w Krakowie, oraz tamtejszej Makkabi zakończyło się nieznacznie zwycięstwem bardziej rutynowanych zawodników żydowskich. Z członków Legji na pierwszy plan wysunęli się: Schultz, Kopeć, Mytar oraz Chudoment.

RUCH — POLONIA (BYDGOSZCZ).

W nadchodzącą niedzielę robotnicza drużyna piłkarska Ruchu rozegra ostatnie swe zawody, z cyklu gier międzynarodowych o wejście do Ligi z Polonią Bydgoską.

MIĘDZYNARODOWE ZAWODY KOLARSKIE ZA MOTORAMI NA DYNASACH.

W sobotę dnia 6 października o godz. 8 wiecz. odbędą się na Dynasach międzynarodowe zawody kolarskie za motorami z udziałem: Debe, Erlebens, Hartwiga, Meinhelda, Oksyutycza, Garleya i Janocińskiego. W programie oprócz biegów za motorami, bieg kolarski na przestrzeni 25 klm. z 3-ma finiszami o nagrodę firmy Pathe-Baby.

Bilety wykupione na niedzielne zawody w dn. 30 września, ważne na 6 października bez żadnej dopłaty.

BIEG SZTAFETOWY K. O. P. I STRAŻY GRANICZNEJ.

We środę o godz. 6 rano, w trzecim dniu biegu sztafetowego dookoła granic Polski pałeczka niesiona na wschód przez żołnierzy KOP-u znajdowała się w miejscowości Kordele na pograniczu polsko - łotewskim, przebiegając dalsze 300 klm., a zatem razem przebyła już ponad 600 klm. od startu. W ciągu środy pałeczka opuściła już pogranicze polsko - łotewskie i postuwa się wzdłuż pogranicza polsko - sowieckiego.

We środę o godz. 6 pałeczka niesiona na zachód przez Straż Graniczną znajdowała się w okolicach Krokowa na Helu przebiegając dalsze 342 klm., przyczem przez 92 klm., t. j. na terytorium gdańskiej przewieziona była motocyklem, a przez morze — kutrem.

TEATR I MUZYKA

Dzisiaj w teatrach miejskich

Wielki

o 8-iej „Traviata”

Narodowy

o 8-iej Dziękuję za służbę”

Letni

Występy „Teatro dei Piccoli”
2 przedst. o 7.15 i 9.15

Teatr Wielki. Dzisiaj wiecz. „Traviata”.
Jutro „Opowieści Hoffmana”.

Premjera „Poławiaczy pereł”. Premjera „Poławiaczy pereł”, głóśnej opery Bizeta, odbędzie się w Teatrze Wielkim we wtorek dnia 9 października.

Teatr Narodowy. „Dziękuję za służbę”.
Teatr Letni. Tylko do niedzieli gościć będzie w Warszawie trupa „Teatro dei Piccoli”.

Teatr Polski. Dzisiaj „Broadway”.
W niedzielę o godz. 4 popoł. po raz pierwszy po cenach niższych „Tamten”.

Teatr Mały. „Kochanek pani Vidal”.
„Ateneum” (Czerw. Krzyża 20, sala Z. Z. K.). W piątek, 5 b. m. inauguracyjne przedstawienie sezonu, na którym odegra na będzie „Wanda” Cyprjana Norwida, w wykonaniu zespołu „Placówka żywego Słowa”, pod kierunkiem artystycznym Mieczysława Szpakiewicza i Janiny Górskiej.

Następne przedstawienia odbędą się: 6, 7 i 9 b. m.

Teatr Qui pro Quo. Wielka rewja „Czy Anna jest panna”.

Morskie Oko (Jasna 3). Codziennie „To, co najlepsze”.

Teatr Czerwony As. Codziennie „Przeskolenie wojskowe”.

Z Konserwatorium. W sobotę 6 b. m. w sali Konserwatorium recital fortepianowy Mieczysława Munzta.

Wiedeńska Opera dziecienna. Dzisiaj w Konserwatorium o godz. 8 min. 15 wiecz. wystąpi wiedeński zespół chłopców-spiewaków operowych. Wykonane zsolnaga: Schuberta „Czteroletni wartownik” oraz chóralne pieśni Schuberta, Mendelsona, Mozarta.

Z Filharmonji. W piątek odbędzie się koncert symfoniczny, w którym weźmie udział pianistka francuska Iwonna Kerr-Japy i wykona z orkiestrą wariacje symfoniczne Francka, oraz Rapsodję hiszpańską Albeniza. Część koncertowa zawiera symfonię (z organami). Saint - Saens, suitę Wieniawskiego „Uczta u króla Karola”, walc „Mefisto” Liszta i suitę Ferroud „W parku w Monceau”. Dyryguje p. Emil Cooper.

Z FILHARMONJI

OTWARCIE SEZONU. EMIL MŁYNARSKI. MIECZYSLAW MUNZ.

Podobnie jak w latach ubiegłych orkiestra filharmoniczna rozpoczyna sezon o własnych siłach, nie oglądając się na poparcie wyższych już dziś zresztą z mody „mecenatów” sztuki, ani na „obiecankę” upaństwowienia Filharmonji, a licząc wyłącznie na swoją pracę i na współudział tej zwiększającej się powoli masy publiczności, która potrzebuje muzyki symfonicznej. Wszyscy ci, co cenią orkiestrę, ci, którzy w poematach Straussa, w dramatach Wagnera, w impresjach Debussy'ego czy Strawińskiego umiemia dosłuchiwać się prawdziwych skarbów współczesnej kultury muzycznej, ci wszyscy będą wiernymi towarzyszącymi Filharmonji bez względu na to jakie niespodzianki, jakie dole i niedole zesie jej sezon nadchodzący.

Cóż nam powiedział wiecór piątkowy inauguracyjny? Najpierw Stojowski (przebywa obecnie w Ameryce), jego symfonia d-moll, którą dyr. Młynarski prowadził z mniejszą zdawało mi się, ochotą niż „Śmierć i wyzwolenie” Straussa, posiada dużo szczegółów ładnych ale w całości jest jednorodna. Autor lepiej się czuje w li rykach fortepianowych, może dobrze byłoby pokazać publiczności naszej jego baladę fortepianową z orkiestrą. W rodzaju talentu młodego jeszcze pianisty p. Munzta trudno było się zorientować po jednym koncercie d-moll Brahmsa, tembardziej że Bechstein rozstrojony, jak to często bywa nawet przy inauguracji, fałszował oktawy, przesłuchanie zresztą wypracowane. Śpiewacy norymberscy wreszcie przypomnieli o bębny tragiczny zgon Wertheima, a że umieszczono je w końcu koncertu, więc mimowoli wkradła się nuta smutku między opuszczających salę słuchaczy, mimo radosnych, przeważnie majorowych tematów uwertury Wagnera. H. D.

Artykuły i korespondencje przeznaczone do „Matki i Dziecka” należy przysyłać do redakcji „Robotnika” dla tow. Janiny Rynganowej.

POGRZEB OFIAR POŻARU W TEATRZE MADRYCKIM



W ub. tygodniu odbył się pogrzeb kilkuset ofiar pożaru w teatrze madryckim. W olbrzymim pochodzie pogrzebowym brali udział przedstawiciele władz i 50-tysięczne tłumy publiczności.

ZAMACHY SAMOBOJCZE

38-letnia Stanisława Kordowska, przy mężu (Dzika 73), wskutek nieporozumień małżeńskich, napiła się esencji octowej. Desperatkę przewieziono do szpitala Wolskiego.

— 16-letnia Helena Szymańska, córka szewca, w mieszkaniu rodziców swych

przy ul. Gdańskiej nr. 43 w Marymonci również napiła się esencji octowej. Młodszą desperatkę przewieziono do szpitala św. Ducha.

W obydwu wypadkach pomocy desperatkom udzieliło Pogotowie. (Wad.)

ZBRODNICZE NAPADY

Przy zbiegu ul. Przejazd i Leszno napadnięto na Abama Wajnsztejna, lat 28, kamaznika (Muranowska 17), który doznał złamania kości lewego podudzia. Ofiarę napadu przewieziono do domu.

— Na ul. Burakowskiej przy przejeździe

kolejowym, niewykryty sprawca napadł i pobił 45-letnią Teodorę Chylińską, handlarzkę (Burakowska 8), która otrzymała ranę tłuczoną głowy.

Ofiarom zbrodniczych napadów pomocy udzieliło Pogotowie. (Wad.)

WYRODNA CÓRKA

Paulina Wiśniewska (Pańska 36), zameldowała w 8-ym komisariacie p. p., że córka jej Cecylja od dłuższego czasu znęca się nad nią, obrzuca ją gradem obelżywych

słów i bije. Wyrodną córkę policja zatrzymała i przekazała do dyspozycji sędziego śledczego.

NAGŁE ZGONY

W przytułku noclegowym przy ul. Dzikiej nr. 62, zaśląbł nagle i przed przybyciem lekarza Pogotowia zmarł, 45-letni Edward Sawicki zamieszkały tamże. Przyczyna śmierci nieustalona.

— Również z nieustalonej przyczyny zaśląbł i zmarł na ul. Miodowej przed domem nr. 6 Stanisław Michalski, lat 60, drukarz, zamieszkały również w przytułku noclegowym przy ul. Dzikiej nr. 62. (Wad.)

ARESZTOWANIE ZŁODZIEJA Z ŁUPEM

Wczoraj o godz. 4 rano nocny dozorca na ul. Chmielnej usłyszał brzęk rozbitej szyby wystawowej. Gdy dozorca podążył w kierunku sklepu, po drodze ujrzał jakiegoś podejrzanego mężczyznę, niosącego naładowany worek, Mężczyzna na widok dozorczy, rzucił się do ucieczki, porzucając po drodze worek. Na alarm nadbiegł dozorca nocny. Uciekający złodziej widząc, że znalazł się w pułapce, zdjął pantofle i w skarpetkach zaczął uciekać w przeciwnym kierunku. Wkrótce posterunkowy, który go pogonił za złodziejem w samochodzie,

schwytał go na ul. Marszałkowskiej. Ustalono, że jest to Piotr Borowski, lat 40, (Targowa 17) złodziej - recydywista. W porzuconym worku znaleziono 17 sztuk kapeluszy męskich skradzionych w sklepie p. f. „Milhaze” (Chmielna 26) oraz 6 par różnego obuwia, wyłącznie z lewej nogi. Przy magazynie kapeluszy znaleziono butelkę z resztkami spirytusu denaturowanego. Jak się okazuje złodziej, przed rozbiorem szyby, pociągając ją tym spirytem, poczem dopiero przecinając ją diamentem. (Wad.)

UJĘCIE CYGANKI-BANDYTKI

Sąd okręgowy w Warszawie przed kilku dniami skazał na karę śmierci przez powieszenie krwawych cyganów, braci Paćkowskich i Wilhelma Waćkowskiego — za wymordowanie w pow. Mławskim rodziny Borowego. O współudział w dokonanym napadzie rabunkowym oskarżona była również młoda cyganka kochanka Waćkowskiego, o której policja wiedziała tylko, że nosi przezwisko „Todzia”. „Todzia” znikła bez śladu. Dopiero po wyroku skazującym członków napadu na karę śmierci, „To-

dzia” wpadła w ręce policji. Jeden z funkcjonariuszów Urzędu śledczego w nocy na stacji kolejowej w Mławie, zatrawił w ciemnym kącie siedzącą na ławce jakąś młodą cygankę, która szlochała z cicha. Na posterunku policyjnym cyganka przyznała się, że jest ową poszukiwaną „Todzia” i nazywa się Głowacka. W toku dochodzenia Głowacka przyznała się do współudziału w napadzie razem z kochankiem na rodzinę Borowego. Osadzono ją w więzieniu.

KOMU ZGINĄŁ PIERSCIEN

W Białej Podlaskiej do jednego z jubilerów kilka dni temu zgłosił się jakiś żołnierz ubrany w stary drelichowy mundur i zaproponował kupno pierścienia. Jubiler po obejrzeniu pierścienia złotego, zaopatrzonego próbą rosyjską, w którym był osadzony brylant wartości 600 zł., zdziwiony niską ceną, jaką żądał za pierścień żoł-

nierz, począł go indagować o pochodzenie pierścienia. Żołnierz dawał mętne informacje, aż w końcu zaplątał się w nich zupełnie. Widząc to jubiler, posłał po policjanta, gdyż przypuszczał, że pierścień pochodzi z kradzieży. Żołnierz, nie czekając przybycia policji, zbiegł, pozostawiając pierścień w rękach jubilera. (KC.)

CO USŁYSZYMY PRZEZ WARSZAWSKIE RADJO?

DZIS.

12.00 — 12.10 Sygnał czasu, hejnał z Wieży Mariackiej w Krakowie, komunikat lotniczo - meteorologiczny. 12.10 — 15.00 — Przerwa. 15.00 — 15.20 Komunikaty: meteorologiczny, gospodarczy i nadprogram. 15.20 — 15.45 Przerwa. 15.45 — 16.00 Komunikat Ligi Obrony Powietrznej i Przeciwgazowej. 16.00 — 16.55 Koncert z płyt gramofonowych. 16.55 — 17.10 Przerwa. 17.10 — 17.35 „Wśród książek”. 17.35 — 18.00 „Kacik dla kobiet”. 18.00 — 19.00 Audycja literacka w wyk. M. Dulęby, Al. Zelwero-wicz. 19.00 — 19.20 Rozmaitości, oraz komunikat Tow. Zach. do hodowli koni w Polsce. 19.20 — 19.30 Przerwa. 19.30 — 19.55 Odczyt „Uprawa Lnu”. 19.55 — 20.05 Komunikat rolniczy. 20.05 — 20.30 Odczyt „Romantyka muzyczna 19-go wieku”. 20.30 Koncert wieczorny. 22.00 — 22.30 Sygnał czasu, komunikat lotniczo - meteorologiczny. Komunikaty PAT-a. Komunikaty: polityczny, sportowy i nadprogram. 22.30 — 23.30 Transmisja muzyki lekkiej.

JUTRO.

12.00 — 12.10 Sygnał czasu, hejnał z Wieży Mariackiej w Krakowie, komunikat

lotniczo - meteorologiczny. 12.10 — 15.00 Przerwa. 15.00 — 15.20 Komunikaty: meteorologiczny, gospodarczy i nadprogram. 15.20 — 15.45 „Przegląd wydawnictw periodycznych”. 15.45 — 16.00 Nadprogram, komunikaty. 16.00 — 16.55 Koncert z płyt gramofonowych. 16.55 — 17.10 Przerwa. 17.10 — 17.35 Odczyt p. t.: „Wspomnienia i refleksje karykaturzysty” wykł. p. Jerzy Szawjcer. 17.35 — 18.00 Transmisja odczytu z Krakowa. 18.00 — 19.00 Koncert popołudniowy w wykonaniu orkiestry domrzystów. 19.00 — 19.20 Rozmaitości. 19.20 — 19.30 Przerwa. 19.30 — 19.55 Odczyt p. t.: „Społeczeństwo, a opieka nad umysłowo chorymi”. 19.55 — 20.05 Komunikat rolniczy, oraz transmisja z Krakowa notowań giełdy zbożowej krakowskiej. 20.05 — 20.15 Nadprogram, komunikaty. 20.15 Transmisja koncertu symfonicznego z Filharmonji Warszawskiej. W przerwie biuletyn „Messenger Polonais” w języku francuskim. Po transmisji sygnał czasu i komunikaty: lotniczo-meteorologiczny, policyjny, sportowy, nadprogram, oraz komunikaty PAT-a.

RADJOWE UCHO.

Dzięki aparaturze radiowej najrozmaitsze wynalazki, wkraczające nieraz w dziedzinę fantazji, mogą się stać zupełnie realne. Obecnie zaczęto w Ameryce stawiać, zamiast policjantów do kierowania ruchem kołowym automaty bardzo pomysłowe.

Wpółrodku ulicy stawia się latarnie z licznymi sygnałami kolorowymi. Na rogach ulic ustawione są skrzynki metalowe z umieszczoną wewnątrz słuchawką oraz urządzeniem do samoczynnego zapalania lamp. Gdy nadjeżdża samochód, daje trąbką sygnał — tak jak do żywego policjanta. Na skutek tego dźwięku zapalają się odpowiednie lampy ostrzegawcze, a po jakimś czasie — gdy samochód przejechał, samoczynnie gasną i dają wolny przejazd innym samochodom.

Główną rolę więc spełnia tu słuchawka radiowa zapalająca lampy.

ZA 5 GROSZY. Za 5 groszy można przeczytać w Czytelnicy Pism Tow. Uniwersytetu Robotniczego, Al. Jerolimskie 6 — 4, wszystkie dzienniki, pisma ilustrowane, sportowe, literackie, polityczne - społeczne, humorystyczne, ekonomiczne, zawodowe i t. d. razem około 160 czasopism — codziennie od 6 — 8

HUMOR ZAGRANICZNY



ASOCJACJA MYŚLI

Mąż do żony podczas burzy:
— A wiesz, kochasiu, przypomniał mi się, żeśmy jeszcze nie uregulowali rachunku za elektryczność.

WARUNKI PRENUMERATY: w Warszawie z odnośnieniem miesięcznie zł. 5.40, bez odnośnienia zł. 4.70, na prowincji miesięcznie zł. 5.40, zagranicą zł. 8.— Za zmianę cen 50 gr. **CENY OGŁOSZEŃ:** za wiersz wysokości 1 milimetra w tekście gr. 50, zwyczajnie gr. 20, komunikaty i nadesłane gr. 80, nekrologi do 60 mm. gr. 20, powyżej 60 mm. gr. 30, drobne za wiersz gr. 20. Poszukiwanie i zaofiarowanie pracy o 50 proc. taniej. Ogłoszenia tabelaryczne i fantazyjne o 50 proc. drożej. Ogłoszenia zagraniczne o 50 proc. drożej. Układ ogłoszeń w tekście 5-szpaltowy, układ zwyczajnych — 10 szpaltowy. Za terminowy druk ogłoszeń Administracja nie odpowiada.

Redaktor naczelny MIECZYSLAW NIEDZIAŁKOWSKI.

Redaktor odpowiedzialny MARJAN MURAWSKI. Wydawca RADA NACZELNA P. P. S.

Odbito w druk. „Robotnika”, Warecka 7.